Nr. 359. Dnia 31 grudnia. Niedziela. Dnia 19 (31) grudnia 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5: dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedzielei święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś:	Sylwestra Papieża.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 12		Wschód księżyca o godzinie 12 minut 13 r.		Czwartek:	Tytusa B. M.
Poniedz:	**Nowy Rok 1894.**	Zachód „ „ 3-ej „ 55		Zachód „ „ 11 17 r.		Piątek:	Telesfora P. M.
Wtorek:	Makarego Opata.	Długość dnia godzin 7 „ 42		Wysokość wody na Wiśle st. 5 c. 3 (st. 5 c. 5)		Sobota:	**Trzech Króli**
Środa:	Daniela Męczennika.	Przybyło „ 0 „ 4		Dziś o godzinie 4-ej zrana zimna 3°.		Niedziela:	Lucjana Męczennika.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268.— Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Lassoty, jutro Mieczysława.

Zgromadzenia: Sesja zgromadzenia drukarzy. (Sala magistratu—4 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15— od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy i wystawa szkiców. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ul. Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa tryptyku p. t. „Modlitwa" Wacława Szymanowskiego. (Sala resursy obywatelskiej na Krak.- Przedm.—od 11-ej zrana do 7-ej wieczorem.)—Doroczna wystawa szkiców oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej. (Salon artystów malarzy i rzeźbiarzy, Nowy Świat, 27—od 10 rana do 7½ wieczorem.)

Zabawy: „Wielka choinka" dla dzieci członków Towarzystwa cyklistów oraz osób zaproszonych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Oboźnej—4 po południu.)— Zabawa „sylwestrowska" dla członków Stowarzyszenia wzajemnej pomocy głuchoniemych i ociemniałych. (Gospoda głuchoniemych przy ulicy Piwnej—8 wieczorem.)—Bal „sylwestrowski" dla członków Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy oraz osób zaproszonych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Świętokrzyskiej—9 wieczorem.)—Pierwsza maskarada. (Sale redutowe—11 w nocy.)

Teatry: **Wielki**: dziś „Pan Twardowski"; jutro „Halka";— **Rozmaitości**: dziś „Półświatek"; jutro „Flipota" oraz „Boubouroche"; — **Mały**: dziś „Stoliki magnetyczne" (pierwszy raz), „Wiceadmirał" oraz „Zemsta nietoperza" (akt drugi—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej); jutro „Stoliki magnetyczne", „Wiceadmirał" oraz „Zemsta nietoperza" (akt drugi—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień wtorkowy 19360 rs. 9 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

— Jutrzejszy dzień Nowego roku kościół obchodzi uroczystością ku czci Najśw. Imienia Jezus, zachęcając wiernych, aby ten pierwszy dzień rozpoczęli od modłów do Najwyższego dla uproszenia sobie na rok cały błogosławieństwa.

We wszystkich kościołach odprawione będą całodzienne uroczyste nabożeństwa z nieustannem wystawieniem Najśw. Sakramentu, kazaniami i procesjami. Szczególniej zaś solennie odprawiane będą w świątyniach następujących:

św. Jacka (po-dominikańskim) niezależnie od rannych modłów odbędzie się solenna wotywa przed ołtarzem Najśw. Imienia Jezus, utrzymywanym staraniem miejscowego bractwa, następnie suma z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem i procesją. Nieszpory z kazaniem rozpoczną się o godzinie 4-ej po południu, podczas których procesja do pięciu ołtarzy i odczytanie pięciu Ewangelij św.

św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) również solenne całodzienne nabożeństwo ku uczczeniu Najśw. Imienia Jezus, z całodziennem wystawieniem N. Sakramentu i kazaniami. Na nieszporach odczytane zostaną wiernym pięć Ewangelij św.

w kościele Narodzenia N. Panny Marji (po-karmelickim) na Lesznie i św. Aleksandra odbywać się będzie 40-godzinne nabożeństwo;

w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odpust solenny ku uczczeniu N. Imienia Jezus odbędzie się wotywa przed ołtarzem N. Serca Marji o godzinie 9-ej zrana i nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, kazaniami oraz procesjami.

Podobneż nabożeństwa odprawione będą w kościołach: św. Ducha (po-paulińskim), św. Kazimierza (panien sakramentek), św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odpust dopołudniowy, św. Trójcy na Solcu, oraz śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli.

Più luce!

Kilku lekarzy, do których przyłączyło się i kilka innych osób, zażądało aby doświadczenia odbyły się przy lepszej kontroli. Objaśniono nas, iż to jest możliwe, ale objawy później przychodzą. Postanowiliśmy czekać cierpliwie.

Usiadło naprzód kilka osób z Eusapją przy małym stoliku o trzech nogach. Jedna osoba kontrolowała nogi, a dwie czy trzy siedziały z lewej strony i uważały na suknię.

Przysuwała się ona kilkakrotnie do nogi stołu, ale ją zawsze ktoś z siedzących blizko odsuwał.

W tych warunkach doświadczenie nie udało się.

Przeszliśmy potem do stołu o 4 nogach zwykle używanego. Jeden z lekarzy zaproponował zamiast usuwania sukni, której zetknięcie się z nogą stołu miało być warunkiem potrzebnym, przywiązania nogi Eusapji do krzesła.

Zgodziła się na to.

Lekarz zaczął przywiązywać po swojemu. Wtedy Eusapja powiada, że takie wiązanie jest złe, bo mogłoby nogę uwolnić i wskazała, jak należy sznur przymocować. Uważając, że *mieux est l'ennemi du bien"*, zaproponowałem, że ja przywiążę lewą nogę. Chciała i mojem wiązaniem kierować, ale odrzekłem, że skrupuły jej są zbyteczne co do słabości przymocowania, gdyż ja uważam je za dostateczne.

Zaznaczam tu mimochodem rzecz, już przedtem przez wielu stwierdzoną, że Eusapja przychodziła do doświadczeń w bucikach niezapiętych. O znaczeniu tego będzie mowa poniżej.

Usiedliśmy do stołu, zrobiliśmy łańcuch, siedzieliśmy z godzinę czy dwie... i nic nie było.

Zdjęto tedy więzy z nóg medjum, aby dalszy ciąg seansu odbył się w dawnych warunkach.

Jeden z lekarzy dla lepszej kontroli nóg zdjął but, ale Eusapja kazała mu się napowrót obuć.

Potem już wszystko było w porządku i doświadczenia udawały się. Była i owa lewitacja stołu na 2-ch nogach oraz na jednej, a nawet w ciemności przenoszenie przedmiotów, światełka, a potem w świetle przyćmionem dzwonienie dzwonka i t. p. O wszystkiem tem będzie mowa w swoim czasie.

Nieudanie się doświadczenia przy związanych nogach przypisywała Eusapja swemu zmęczeniu, gdyż

57)

MILUTKA ŻONA.

POWIEŚĆ

przez

Alberta Wilczyńskiego.

(Dokończenie.)

Wróciłem, Karol wyjechał naprzeciw mnie do Krakowa, jakoś nie tak zrozpaczony, jak sobie wyobrażałem. Schudł tylko, zestarzał się, bo nawet dużo siwych włosów pokazuje mu się na skroniach i w ogóle zaniedbał się pod względem swej powierzchowności.

— Wiesz — mówi do mnie, gdyśmy się usadowili w oddzielnym przedziale wagonowym — od czasu ostatniego mojego listu do ciebie już wiele z tych rzeczy przetrawiłem w sobie i mogę powiedzieć, że cała ta awantura znacznie mniej mię obchodzi. Bo i naprawdę, powiedz sam, że niema tak za czem się rozbijać. Prócz ładnej twarzyczki, szablonowego wdzięku i szablonowych karesów, niema w niej nic więcej. Inteligencja słaba, ot tak sobie, jak tysiące innych... Serce... ech, zdaje mi się, że tam zupełnie serca niema, a jeżeli co jest do serca podobne, to się objawia w formie czułostkowości, a nie w tem, co ja sobie wyobrażałem.

— Więc cóżeś postanowił? — pytam.

— Nie robić żadnych kroków do pojednania, bo na co mi to — mówił drżącym głosem. — Za dwa miesiące, czy później, będzie znów taka sama historja. Ona, nie mając zamiłowania do zajęć poważniejszych, nie wytrzyma bez hołdów i kadzideł, których ja jej dać nie mogę, więc znajdzie sobie znowu kogoś, a ja się będę gryzł i martwił... Wiesz, nie mogę sobie tego darować, że ja, przez tyle lat z nią pożycia, byłem na to wszystko głuchy, ślepy i jakby odurzony. Dziś; gdy mi się otworzyły oczy, straciłem kompletnie do niej serce, tylko pozostał żal ciężki za zmarnowane życie. Lepiej więc będzie, jeżeli pozostaniemy zdaleka od siebie, obawiam się bowiem, żebym jej nie znienawidził... Teraz przyznaję, że we mnie tam, na tle dawniejszych wspomnień, jeszcze coś tkwi, ale wyrywam sobie korzeń po korzeniu dawniejszych uczuć z serca i mam nadzieję, że mimo bólu wyrwę doszczętnie te resztki. Chwilami nawet cała ta przeszłość zaczyna mi się niejasno przedstawiać, jak sen, który minął, i Cesia, jak zwyczajna piękna kobieta, którą się obojętnie także mija na ulicy. Ostatecznie przyszedłem do twoich konkluzyj, że trzeba być warjatem, aby całe szczęście swoje składać do rąk kobiety.

— A nie wiesz, czy wróciła z Zakopanego?

— Nie wiem, ani się dopytuję, a nawet nie wychodzę z domu, żeby jej gdzie nie spotkać... nie chcę... nie chcę...

— No, a dalej co?

— Właśnie czekałem na ciebie, żeby moje interesy majątkowe z Cesią załatwić. Trzeba jej poodsyłać jej rzeczy, obliczyć dochody, co jej a co moje. Zechce rozwodu, i owszem, nie będę się sprzeciwiał, a nawet gotów jestem przyjąć na siebie winę. Niech ją tam kto inny uszczęśliwia. Może znajdzie podobnego sobie i będzie im bardzo dobrze. Co do mnie, to jeszcze się waham i nie wiem, co robić. Prawdopodobnie wyjadę na długo do Argentyny. Ten kraj mię pociąga. Jeden z moich kolegów uniwersyteckich jedzie tam z wyprawą naukową, zajmę się studjowaniem przyrody. Już nawet zamówiłem sobie niektóre książki, o tych rzeczach traktujące..

— A rozpoczęta rozprawa?

— Zniechęciłem się do tej pracy. Zanadto mi ona przypomina przeszłość, o której chciałbym jaknajrychlej zapomnieć. Ach, zapomnieć, zapomnieć! — dokończył rozpaczliwie, pocierając czoło ręką.

Serdeczny i głęboki żal ogarnął mię, gdym patrzył na tego nieszczęśliwego człowieka. Widziałem, że walczy i ciężko walczy z sobą i że jeszcze nie wyrwał wszystkich owych korzeni z serca, które tam uczciwa i czysta miłość zapuściła...

Śliczne to, rozkoszne i boskie uczucie! Pamiętam ja je dobrze, choć tyle lat od owej chwili minęło. Tak samo wyrywałem je sobie, jak i on—no, i wyrwałem, ale blizny zawsze zostały.

Mimowoli uścisnęliśmy się serdecznie, po bratersku. Los nasz jako braci był wspólny i dlaczego? skoro tylu innych na świecie zdają się być szczęśliwymi. Dlaczego? Ha, widocznie za wiele żądaliśmy od życia, za wysoko podnosili nastrój dusz naszych, tworząc ideały, których niema na ziemi...

I milcząc siedzieliśmy obok w wagonie, trzymając się za ręce, a Karolowi gradem łzy duże spływały cicho po policzkach, padając na moją rękę. Maszyna świstała, czarny gryzący dym węgla pchał się do wnętrza wagonu, słupy telegraficzne tylko migały w oknach, a ja pomyślałem westchnąwszy: że tak samo mignie i życie i będzie koniec ciężkiego obowiązku, który nam Opatrzność bez naszej chęci i wiedzy narzuciła.

Wśród podobnego nastroju myśli i serc naszych, nic dziwnego, że nie śmiałem powiedzieć Karolowi

błądziła tego dnia po Warszawie 4 godziny. Tłumaczenie to wydało się sceptykom nie uzasadnionem, a to dlatego, że przed doświadczeniem mówiła, że ma się zupełnie dobrze, a po nieudanych doświadczeniach, które ją z pewnością jeszcze bardziej zmęczyły, a przynajmniej zirytowały, dokonała gładko wiele rozmaitych doświadczeń.

A teraz obserwacje moje z d. 14-go grudnia. Opiszę obecnie tylko tę część, która uwalniania nogi dotyczy.

Było przy stole 3 lekarzy i ja. Siedziałem po lewej stronie, a Eusapja, jak zwykle, postawiła swą lewą stopę na mojej prawej. Przysunąłem kolano do jej kolana, aby lepiej kontrolować. Zaczęła się, jak zwykle, poprawiać na krześle, przysuwać, odsuwać, a wśród tych poprawiań straciłem zetknięcie z jej kolanem.

Jak można najostrożniej starałem się ten kontakt odzyskać. Ale musiałem dziwnie daleko w kierunku ku drugiemu kontrolerowi posunąć swoje kolano prawe, aby na kolano Eusapji natrafić.

Tymczasem rozpoczęły się objawy polegające na trącaniu w nogę mego krzesła, na uderzaniu mnie ręką, na silnem, nawet cokolwiek dotkliwem, chwytaniu mnie palcami z tyłu za szyję, ale ja na to najmniejszej uwagi nie zwracałem, wydawałem tylko okrzyki: och, schwyciło mnie za szyję itd. Całą zaś baczność poświęciłem kontroli kolana.

Zwykle, po tróceniu czy szarpnięciu krzesła, siedzący wstaje, a wtedy medjum wyjmuje z pod niego krzesło, stawia na stół i td. Ponieważ takie zjawisko wcale mnie w tej chwili nie zaciekawiało, ponieważ sprzeciwiało się memu celowi, więc siedziałem uparcie, wywołując tem, jak to już wielu innych członków posiedzeń zauważyło, powtarzanie potrącań krzesła, o co mi właśnie chodziło.

Pewnej chwili, gdym jaknajdalej ku Eusapji posunął me kolano, doznałem lekkiego uderzenia *z zewnętrznej strony mego kolana*, a byłem zupełnie pewny, iż *po wewnętrznej stronie* tegoż samego mego kolana, *mam nogę Eusapji*, trzymającej moją stopę. Widocznie więc cofająca się z wycieczki druga noga, lewa Eusapji, trąciła nieostrożnie moją kolanem. Eusapja się cofnęła, doprowadziła wszystko do porządku, a ja udawałem, że nic nie wiem.

Drugie spostrzeżenie.

Wśród podobnych zjawisk zapytałem drugiego kontrolera:

— Czy czuje pan nogę medjum?

— O czuję dobrze obcas, czy coś podobnego.

Wysunąłem wtedy swoją lewą nogę naprzód i szukałem nią stopy kontrolera. Znalazłem ją pod stopą Eusapji. Prowadząc od tego punktu nogę napowrót, natrafiłem na koniec mej prawej stopy pod palcami stopy medjum, w odległości kilku tylko cali od stopy drugiego kontrolera. Nowe posunięcie mojej lewej stopy w kierunku nogi drugiego kontrolera i chwilowe a lekkie pociągnięcie środkiem, pomiędzy moją stopą a towarzysza, przekonało mnie, że obie nasze stopy łączy jedno i to samo ciało, inaczej mówiąc, stopa Eusapji stoi palcami na mojej, a obcasem na stopie drugiego kontrolera.

Miała tedy jedną nogę niekontrolowaną, a uwolniła ją wtedy, kiedym poczuł przez chwilę brak stopy medjum na mojej.

Trzecie spostrzeżenie.

Wysunąłem moją lewą nogę pod krzesło, na którem siedziałem, starając się nią sięgnąć jaknajdalej w kierunku pola działania nogi Eusapji. Koniec nogi znalazł się pomiędzy bocznemi prawemi nogami krzesła, wystając cokolwiek po za linję (idealną), łączącą je, czyli nazewnątrz krzesła.

Niedługo czekając, poczułem, po medjumicznem potrąceniu nogi krzesła, lekkie dotknięcie, jakby muśnięcie czemś miękkiem, cofającem się od tylnej nogi mojego krzesła ku krzesłu Eusapji.

Natychmiast potem poczułem na przedniej powierzchni mojej goleni prawej (nogi kontrolującej) coś ostrożnie przesuwającego się w kierunku od Eusapji pod stół. Domyśliwszy się, że to jej noga, wysłana dla wyśledzenia, czy mam lewą nogę pod stołem, cofnąłem ją jaknajprędzej. Wkrótce poczułem lekkie i miękkie dotknięcia mojej lewej stopy i goleni, a potem cofnięcie owego organu macającego z prawdziwie duchową zręcznością.

Eusapja widocznie zadowolona była z rezultatu poszukiwań, bo zjawiska odbywały się dalej z wielką dla mnie korzyścią.

Sprawdziłem bowiem sposób uwalniania ręki, o czem będzie mowa przy następnem doświadczeniu.

Lepszych więc chyba dowodów nie potrzeba, że Eusapja podczas rozmaitych ruchów poprawiania się na krześle, przysuwania, odsuwania się od stołu zsuwa lewą swoją stopę ze stopy kontrolera z lewej strony i kładzie na niej palce stopy prawej, której obcas stoi już na stopie drugiego kontrolera. Dzieje się to tak szybko i zręcznie, że się obaj nie spostrzegają i ciągle myślą, że mają kontrolę nad obu nogami.*)

Dodam, że chwilowy brak stopy Eusapji na swoich stopach, przed rozpoczęciem się objawów, właśnie podczas owych poprawiań, obserwowało wielu kontrolerów i to wielokrotnie. Ja sam zauważyłem to kilka razy.

Dla doświadczalnego sprawdzenia sposobu, w jaki Eusapja nogę swą uwalnia i jak donkonywa lewitacji, powtarzałem kilkakrotnie to doświadczenie wobec kilku członków posiedzeń. Jakkolwiek byli uprzedzeni o tem, co zrobię, jakkolwiek nie mam naturalnie zręczności i wprawy, właściwych specjalistom w wywoływaniu sztuk medjumicznych, jednakże przyznano, że podobieństwo jest wielkie.

Sądzę, że ci z czytelników, którzy są dobrze wygimnastykowani i zręczni, zdołają po pewnej wprawie wykonywać w ciemności te doświadczenia w sposób zadziwiająco ułudny.

Widzieliśmy więc, że lewitacja bywa na dwóch nogach opartych o podłogę, na jednej nodze, oraz lewitacja całkowita, z czterema nogami w powietrzu. Dokonywają się one albo przy pomocy samych rąk, albo ręki i nogi. Widziałem dwie fotografje lewitacji całkowitej, a w obu lewa noga stołu jest zasłonięta. Że potrzeba tego zasłonięcia, to okazało medjum w Warszawie, jakem już wyżej powiedział, a zgadza się to zupełnie, jak widzą czytelnicy, z memi spostrzeżeniami.

Zasada ścisłości wymaga dodania wzmianki o jeszcze jednym rodzaju lewitacji, który bardzo krótko w okolicznościach nie sprzyjających widziałem, a którego wytłumaczyć sobie nie mogę.

W czasie lewitacji tego rodzaju medjum wstaje, podnosi ręce nad stół i usuwa się nieco od stołu. Stół kołysze się w powietrzu, widocznie będąc w równowadze bardzo niestałej, jak kulka na promieniu fontanny. Kontrolerowie utrzymywali, że kontaktu sukni niema.

Widziałem to dwa razy przy „*meno luce*". Zjawisko trwało za każdym razem kilkanaście może sekund. Inni oceniali ją na minuty, ale sądzę, że mylnie. Zanim się zbliżyłem do medjum stół opadł.

Ponieważ w czasie tak krótkim nawet obejrzenia stołu, zasłoniętego przez medjum i przez trzymających łańcuch, nie mogłem dokonać, nie mówiąc już o przedsięwzięciu jakichkolwiek doświadczeń, więc mogę tylko powiedzieć: nie wiem, jak się to zjawisko wykonywa.

— A więc przyznajesz — powiedzą spirytyści — że to zjawisko wychodzi po za zakres fizyki?

Bynajmniej!

Ja wielu zjawisk nie znam, nawet już opisanych, a cóż dopiero takich, które może nie są opisane. Że wy i ja czegoś nie rozumiemy, to jeszcze bynajmniej nie wychodzi z zakresu zjawisk mechanicznych, tembardziej, że nasza nieświadomość jest względna, bośmy kwestjonowanego zjawiska wcale nie badali. Widzieć przez kilka chwil, to nie jest badanie — to jest tylko wrażenie.

W ten sposób wnioskując, musielibyśmy powiedzieć, że kula miedziana w doświadczeniu Elihu Thomsona, unosząca się po nad elektromagnesem, przebieganym przez prądy zmienne, buja mocą sił duchowych, jeśliby eksperymentator nie zawiadomił nas uprzednio, że tu działają prądy elektryczne, przed Thomsonem bowiem nikt podobnego doświadczenia nie widział i niktby się przyczyny bez bardzo a bardzo dokładnego, długotrwałego doświadczenia nie domyślił.

Mam też nadzieję, że osoby, które tę lewitację więcej niż ja razy i to w dzień widziały, zdołają odkryć i ogłoszą metodę jej wykonywania.

Bronisław Rejchman.

*) Jeden z kontrolerów mówił mi, iż trzymał nogi *na* stopie Eusapji. Była tu jednak mowa o posiedzeniu z d. 3-go grudnia, kiedy klasycznej lewitacji stołu nie było. Do innych zaś objawów niekoniecznie jej nogi potrzeba. Zresztą nie uważam, aby przy pewnych warunkach, które Eusapja sama ocenia, nie mogła zostawić stopy jednego kontrolera na swojej, stawiając obcas tej samej stopy na nodze drugiego kontrolera. Co się mnie tyczy, to podczas niektórych doświadczeń czułem koniec trzewika, a podczas innych obcas. Jak czytelnicy dalej zobaczą, wykonywa Eusapja niektóre rzeczy kilku sposobami, a to stosownie do okoliczności.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 29-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Trzej wiedeńczycy wybrali się na święta aż do Tyrolu, żeby pójść, ot, tak sobie, na Grossglockner. Odradzano, ostrzegano, łajano za niedostateczne ubranie, zapewniano,

---

liście żony, o tej banalnej tandecie frazesów małej kobiety, która nie umiała i nie starała się ocenić wysokości i ogromu uczuć, jakie ten człowiek zlał na jej osobę... nie potrafiła nawet pojąć krzywdy, jaką mu wyrządziła, strącając się na poziom tak nizki.

Szkoda, że Bóg, dając jej piękność ciała, zapomniał o piękności duszy, a szkodę tę ona sama kiedyś poczuje, ale może już będzie za późno... a może i nie poczuje...

Zapewniając w liście swym, że zmieni tryb życia, że się poprawi, sądziła, że zrobiła wszystko, i że to dla Karola wystarczy i serce jej powróci. U niej kochać lub nie kochać jest kwestją chwili, kwestją jej dobrej woli. No, a gdzież jest to, czego nie zrobiła a mogła zrobić, mając niegraniczony wpływ na niego. Karol, człowiek wysokich zdolności, chociaż słabego charakteru, mógł zajść wysoko i stać się ozdobą kraju, gdyby umiała i chciała podsycać jego szlachetną ambicję. A tak wszystko poszło na marne, bo nie kochała nikogo—tylko siebie...

Przyjechałem do domu niezmiernie wzruszony i rozżalony i przygnębiony, co mi się dawno już nie przytrafiło. Cóż u licha, wszak od lat tylu zerwałem ze światem, a on mi się jeszcze przypomina... Czyż człowiek nie może nigdy zdrętwieć i zbałwanieć, wszak o to się staram ciągle. Nie myśleć to najszczęśliwszy stan myślącego stworzenia... Ooo, tego więcej nie będzie.

Nazajutrz pokazałem Karolowi list Cesi. Przeczytał, ramionami wzruszył i powiedział: dobrze, ja także z pewnością narzucać jej się nie będę — milcząca separacja, i owszem.

— Czy mam iść do niej?

— Jak chcesz...

— I co jej powiedzieć?

— To co widzisz. Zapewnij ją, iż w każdej chwili, gdyby zażądała rozwodu, jestem gotów pomagać do tego. Serca jej na nowo dać nie mogę— bo go już nie mam.

Przyjęto mię w domu państwa Trzopskich nadzwyczaj radośnie i uprzejmie, jak starego, dawno niewidzianego przyjaciela. Mama nie wiedziała, jak mię witać, gdzie posadzić, a nawet, gdym ją całował w rękę, mlasnęła ustami nad mojem czołem, jakby w intencji złożenia tam pocałunku. Cesia trzymała się poważniej, niż dawniej, choć magnetyzowała oczyma, zapewne z ciekawości, co jej od Karola przynoszę.

I dziwna rzecz, wydała mi się teraz nie tak piękną, jak dawniej. Idealność jej regularnej twarzyczki gdzieś znikła; figlarna skromność w spojrzeniu i uśmiechu stała się manjerą; w ruchach, w obejściu, w sposobie mówienia nabrała więcej pewności siebie i jakby junakierji, co odjęło jej ten urok nieśmiałego dziecięcia, który mię przedtem zachwycał...

— No cóż, widziałeś się pan z Karolem, gniewa się na mnie?

Nie odpowiedziałem nic, a matka się odezwała:

— Dziwny jest doprawdy ze swojemi dąsami, które zaczynają kompromitować Cesię. Trzy dni, jak wróciliśmy z Zakopanego, ani się pokazuje, a nasi krewni i znajomi zaczynają się dopytywać, co się z nim stało... Taki człowiek rozsądny i poważny, żeby po siedmiu latach pożycia z żoną obrażał się i dąsał za to, że nie chciała na jego rozkaz natychmiast jechać...

— Ja sądzę, pani, że to nie jest jedyna przyczyna...

— Ciekawa jestem, co ma więcej przeciw niej. Czy to, że się zanadto może rozrzucała i bawiła, że poufaliła się z młodymi panami więcej, niż mu się to podobało?.... Ależ to dziwactwo, proszę pana. Każda młoda, ładna i wesoła kobieta tak samo postępuje, bo to jest właśnie taki sposób obejścia teraz w towarzystwie, a przecież ich mężowie nie rzucają i nie kompromitują... Czego innego w postępowaniu Cesi nie było, to panu zaręczam, bo jest cnotliwie i skromnie wychowana i ja tam z nią byłam. Zresztą niech panu sama powie, czym jej nie karciła, gdy pozwalała sobie czasem za wiele, a nawet raz zwracałam jego uwagę na to i prosiłam, aby nie pozwalał, a on nawet słowa nie wyrzekł....

— Trudno mi tu paniom wypowiedzieć — odzywam się—o co mu idzie, dość, że widzę, iż jest bardzo zniechęcony i rozczarowany do Cesi. Powiada, że się zawiódł, że dla Cesi stał się obojętnym, że w postępowaniu z pewnymi panami zanadto się angażowała..

— To nieprawda!—przerywa mama—ja temu nie wierzę...

Bratowa jednak musiała trochę wierzyć, bo twarz jej się mieniła z bladej na rumianą, a z rumianej na bladą; stała jakby zawstydzona, a w oczach migał żywy promień to gniewu, to niby jakiejś stanowczej rezygnacji, czy postanowienia.

— Wie pan co?—odzywa się, przystępując do mnie z żywością—zaprowadź mię pan do niego Samabym nie poszła, ale z panem, jako nam obojgu życzliwym, pójdę i muszę się stanowczo z nim rozmówić.

— Cesiu!—zawoła matka—to nie wypada, ja nie pozwalam.

że nadciągają mroźne śnieżyce, żaden przewodnik, ani nosiciel nie znalazł się tak głupi, żeby z nimi poszedł; oni sobie przecież poszli. Stało się zatem to samo, co na Raxie, schwyciła ich burza i gdzieś spadli albo zmarzli. Jednego zwłoki znaleziono, a na nich pokrwawione kawałki sznura, widocznie chcieli się ratować, trzymając razem za sznur. Co się z dwoma stało, dotąd niewiadomo, nie znaleziono ich, prawdopodobnie leżą pokryci lawiną. Szalona turystyka niedowarzonych głów pogrążyła podczas świąt pięć rodzin w żałobie.

Nie zestawiono jeszcze ruchu świątecznego w liczbach, ale jedną już podano: kupiono w mieście na potrzeby bieżące 6 miljonów jaj: nie na strucle, nie znają arcydzieł naszych gospodyń, ale na mehlspeisy: strudle, buchty i rozmaite kluski.

Przyda się każdemu wiedzieć, co orzekła najwyższa rada sanitarna o popędzie tramwajów, o przepełnieniu wagonów: w wagonach jest powietrze zepsute, a jeżeli w ścisku są pacjenci, udający się do szpitalów, na oddziały chorób zakaźnych i gorączkowych, to tramwaje te choroby rozszerzają. Mokra podłoga w wagonach od śniegu i błota, przeciągi bezustanne—to dalsze powody chorób. Należy znieść wszelkie stojące miejsca wewnątrz i na peronie zewnątrz wagonów. Wagony powinny być ogrzewane, siedzenia wyściełane, wentylacja niezależna od okien. Palenie cygar, papierosów i fajek powinno być bezwarunkowo zabronione, wewnątrz i zewnątrz, ze względu na niebezpieczeństwo ognia oraz poronień, wskutek ścisku, trzęsienia i przeciągów łatwo iskra może suknie chwycić, albo komu oko wypalić. Wstrzymanie się od palenia na krótki czas jazdy nie może zgoła dokuczać. Gdzie też najpierw przepisy takie będą przeprowadzone?

Jak budowle teatrów, tak i budynki kościelne podlegają obecnie dozorowi komisji mieszanej pod względem bezpieczeństwa. Przed świętami zrewidowała komisja kościoły, wytknęła braki, karkołomne dostępy do dzwonów na wieżach, małą liczbę drzwi, bram, przeciągi, rozmaite niebezpieczeństwa ogniowe i nakazała szybkie naprawy.

Coraz częściej pojawiają się usiłowania wznowienia widowisk duchownych. W Tyrolu zawiązało się towarzystwo z ludności miejscowej, które będzie w dwóch gospodach przedstawiać legendę o św. Sebastjanie, czyli prześladowanie chrześcjan za Dioklecjana. Niegdyś grano poprostu w sali gościnnej, bez przyborów; obecnie urządzono sceny. Pierwsze przedstawienie d. 31-go b. m., potem co niedziela.

Zaczynamy nosić futra, pierwszy raz, przez cały dzień prószy rzadki śnieg, ale dużemi płatami. Obyż zaścielił się i stwardniał, toby influenzę licho zabrało!

A.

*

Berlin, 29-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Gwiazdka na dworze cesarskim obchodzona była tradycyjnym zwyczajem z wielką uroczystością. W sali konch nowego pałacu poczdamskiego ustawiono pomiędzy stołami cesarza i cesarzowej przepyszną choinkę. Wzdłuż ściany poprzecznej sali stał długi stół, na którym złożone były podarunki dla książąt i młodej księżniczki. Dla każdego dziecka osobne ustawiono drzewko. Naprzeciw stołu pary cesarskiej stał stół z choinką, przeznaczoną dla dam dworskich i dla nauczycielki młodych książąt. Naprzeciw stołu książąt ustawiono stół dla marszałków dworskich, szambelanów, służbę pełniących, i nauczycieli książąt. Pod kątem prostym do stołu cesarskiego widniał stół adjutantów cesarskich i szefa gabinetu cywilnego.

Około godz. 3-ej min. 15 rozdano gwiazdkę w pokoju błękitnym służbie przybocznej. Cesarzowa z córeczką na ręku wśród swych synów. Wspólnie zaśpiewano „Stille Nacht, heilige Nacht", pieśń kolędową niemiecką, poczem cesarzowa wraz z książętami udała się do stołów, ażeby po imieniu wywołać osoby, mające otrzymać podarunki.

Po obiedzie, około godz. 5-ej min. 15, rozwarły się podwoje sali konch, jaśniejącej blaskiem dziesięciu choinek, wszystkich kandelabrów i żyrandoli. Po niejakim czasie cesarz podał ramię cesarzowej, ażeby poprowadzić ją do stołu, na którym dla niej złożyć kazał swoje upominki. Następnie cesarzowa poprowadziła małżonka swego do prezentów, dla niego przeznaczonych; mnóstwo ich było: książki cenne, obrazy, drobnostki różne, spinki, biżuterje i t. d. Młodzi książęta największe okazywali ukontentowanie z powodu, że obdarzano ich trzewikami do biegania po śniegu i przyrządem do wiosłowania.

Spędziwszy święta Bożego Narodzenia ściśle w kółku rodzinnem, cesarz udał się wczoraj ze stacji kolejowej Wildpark przez Szarlottenburg do Kielu, gdzie stanął wieczorem zupełnie nieprzewidzianie i wziął udział w balu dworskim, zapowiedzianym w zamku królewskim.

Jutro cesarz znowu wraca do Berlina. Przesiedlenie rodziny cesarskiej z nowego pałacu poczdamskiego do starego zamku tutejszego nastąpi d. 8-go stycznia r. p.

Na giełdzie, z powodu ogłoszonego wczoraj w *Reichsanzeigerze* obszernego sprawozdania z czynności komisji, ustanowionej do zbadania stosunków giełdowych, wielkie dzisiaj panowało rozgoryczenie. Zdaniem ogólnem, znane wam z telegramów projekty, dotyczące reformy stosunków giełdowych, bynajmniej nie usuną nadużyć istniejących, a obroty i tranzakcje giełdowe znacznie utrudniając, sferom interesowanym ciężko dadzą się we znaki.

Urzędowa *Koburger Zeitung* zamieszcza komunikat tej treści, że książę Koburski uprawniony jest do zatrzymania części wyznaczonego mu przez parlament angielski apanażu w wysokości 10,000 f. sterl., ponieważ miał prawo zrzec się apanażu, dostającego się mu jako księciu angielskiemu, lecz nie miał prawa zrzec się sumy, wyznaczonej przy zawarciu małżeństwa na prowadzenie domu.

K.

*

Paryż, 28-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wielka opera dała wczoraj nieznany dotychczas w Paryżu utwór jednego z najwybitniejszych przedstawicieli współczesnej muzyki francuskiej, Emanuela Chabrier, „Gwendoline". Opera ta wystawioną była już przed laty sześciu w Brukselli, następnie niemałem powodzeniem cieszyła się w Karlsruhe i w Monachjum, a dopiero teraz ujrzała światło kinkietów w Paryżu i to dzięki czysto wypadkowej rozmowie dyrektora opery Bertranda z C. Mendes'em, twórcą libreta „Gwendoline". A jednak Chabrier skoro utwór ten pokazywał w swoim czasie dyrektorom teatrów, nie był osobistością nieznaną, posiadał już bowiem w swoim dorobku artystycznym pokaźną ilość kompozycyj oryginalnych, które wykonywano na koncertach pod dyrekcją Lamoureux'a, jak „Espana" i „Sulamite", prócz tego utwory fortepianowe „Valses romantiques", „Piéces pittoresques" a wreszcie operę „Le roi malgré lui", której przedstawienia w operze komicznej przerwane zostały z powodu pamiętnego pożaru tegoż gmachu.

Poeta Catulle Mendès osnuł swoje libreto na treści śpiewu wojennego, mieszczącego się w historji Aug. Thierrye'go. Akcja nader prosta, interes dramatyczny skupia się na trzech osobistościach, któremi są: zdobywca Harald młody, piękny, dumny i dziki duńczyk, Armel stary' naczelnik klanu saksonów i wreszcie Gwendolina jego córka, piękna marzycielka. Widziała ona we śnie dzikiego duńczyka o rudych włosach, który ją przemocą porwał i uwiózł; w chwili właśnie, gdy opowiada ten straszny sen, nadchodzi wieść, że flotylla duńska wylądowała, siejąc postrach wśród rybaków saksońskich, którzy uciekają w głąb kraju.

Nieustraszony wódz duńczyków, Harald, wpada niebawem, chcąc uśmiercić Armela, gdy wtem, pomiędzy walczących rzuca się Gwendolona, zasłaniając starego ojca. Na widok tego czarodziejskiego zjawiska dziki Harald staje zmieszany, osłupiały, jakby zwyciężony, Gwendolina zaś przypatruje się mu z przerażeniem i wzruszeuiem, Harald bowiem podobny jest zupełnie do owego we śnie widzianego duńczyka.

Postrach wzbudzający zdobywca staje się pod czarem pięknej Gwendoliny jej niewolnikiem, „syn burzy i wiatru" zmienia się pod wpływem miłości do niepoznania i prosi Armela o rękę jego córki. Stary Armel przystaje, ale tylko dlatego, że uważa to za dogodny środek zemsty, w istocie bowiem daje Gwendolinie nóż dla zabicia wroga. Gwendolina rozkazu ojca nie wykonywa i ostrzega ukochanego, wprędce jednak dochodzą odgłosy rozpaczliwej walki, na biesiadujących bowiem duńczyków napadli saksoni i mordowali bez litości. Szukają wodza; Gwendolina daje mu ów nóż do obrony, gdy duńczycy, ścigani, uciekają przez scenę, a za nimi wpadają saksoni, chwytają Haralda i Armel sam go przebija. Gwendolina chwyta nóż z ręki umierającego i siebie nim przeszywa; przy blasku pożaru umierają oboje w nadziei połączenia się w Walhalli.

Partycja Chabrier'a jest dramatem lirycznym w stylu wagnerowskim, kompozytor posiłkował się motywami pieśni anglo-saksońskich, a obok tego dał swobodne ujście swojej zdolności twórczej. Wynikło ztąd pewne przeładowanie motywami, nader uciążliwe dla śpiewaków. W wielu miejscach znowu zawiła orkiestracja tłumi śpiew, niemniej jednak w „Gwendolinie" przebija talent kompozytorski niepospolity, który zapewne w operze „Brisèis" nad którą obecnie Chabrier pracuje, skrystalizuje się.

Ostatecznie wykonanie opery tej nie może się zaliczać do nader starannych; panna Berthet grała dobrze rolę Gwendoliny, ale podołać nie mogła trudnościom technicznym; Vaquet (Armel) i Renaud (Harald) odtworzyli partje poprawnie. Pomimo to opera doznała wielkiego powodzenia; niektóre arje, jak legenda Gwendoliny „Ils tou rudes et plus forts", duet Gwendoliny i Haralda, chór dziewcząt, wreszcie wspaniały duet końcowy, wywołały entuzjazm publiczności.

Z.

*

Rzym, 27-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Król przyjmował wczoraj odwołanego ambasadora niemieckiego hr. Solmsa, a dzisiaj udał się na polowanie do Castel Porziano z przybyłymi tutaj na święta książętami, księciem Neapolu, następcą tronu i hr. Turynu synowcem swoim. Jeden z krańcowych dzienników tutejszych podaje tę wiadomość pod rubryką: „Le Ro s'amuse" będącą tytułem znanej sztuki teatralnej Wiktora Hugo. A jednak król wydał miljon z własnej kieszeni na zapomogi dla niezliczonej ilości biedaków pozbawionych upadłością banków i przesileniem finan-

---

— A ja pójdę! Moja mamo, przez posły wilk nie utyje, a chcę raz wiedzieć, co on myśli i czego żąda.

Jakoż, nie czekając, co matka może powiedzieć, pobiegła do drugiego pokoju i za chwilą wróciła ubrana do wyjścia.

Nie mogłem jej tego odmówić, podałem rękę, i wprowadziwszy do mieszkania Karola, wycofałem się dyskretnie z tego położenia i zostawiłem ich samych...

Pogodzili się tedy, jak przewidywałem, i mieszkają razem. Karol powiada, że musiał to zrobić, zastrzegł sobie jednak, że pożycie to będzie tylko dla pozoru i dla położenia tamy plotkom, które już zaczęły kursować po mieście. Żyją więc z sobą, bywają w świecie, przyjmują u siebie, ale w tem pożyciu już czuć brak dawniejszego ciepła rodzinnego, brak tego wszystkiego, co daje miłość. Jest grzeczny przymus i zimno, ach jakie zimno.

Mój poczciwy Karol kompletnie stracony. Na twarzy jego rzadko widuję ten szczery, serdeczny śmiech szczęśliwego człowieka. Zobojętniał na wszystko, stał się ociężałym i prawie bezmyślnym. Wszedł w jakiś interes bankierski jako spólnik, sumiennie wypełnia swoje obowiązki dyrektora, wieczorem chodzi do kasyna na wista, gdzieś do restauracji na kolację, jak wielu tutejszych przemysłowców—utył nawet, wyłysiał i podobnie, jak pan August Trzopski, zaczął sobie urządzać piwniczkę z winem.

W ten sposób skończył swoją karjerę, zbałwaniał jak tysiące innych podobnych mu mieszczan, dzięki wpływom i szczęściu, jakie mu dała milutka żona.

Tymczasem owa milutka Cesia, przestawszy się bawić i flirtować, przerobiła się na skrzętną gospodynię i jedną z najgorliwszych agitatorek w mieście, gdy idzie o jakieś festyny i uroczystości. Gada dużo, o wszystkiem daje stanowcze opinje, wszystko wie, wszystko ją interesuje, a przytem lubi się stroić i dobrze zjeść, ku czemu pan Bóg nie odmówił jej wcale nie kobiecego apetytu. Jak dawniej umiała ciągnąć do siebie mężczyzn dla osobistej przyjemności, tak teraz eksploatuje ich usługi, gdy idzie o przeprowadzenie zainicjowanych przez siebie zabaw na cele dobroczynne. Zrobiła się oszczędną, a nawet powiem skąpą; osobistych starań, zabiegów i pracy nie żałuje i jest niezmęczoną, lecz gdy idzie o naruszenie własnej kieszeni, staje się bardzo a bardzo powściągliwą.

Po dwóch latach takiego życia zapytałem raz Karola:

— No jakże, dobrze ci teraz?

— Wiesz, że wcale nie źle. Mam spokój i wygodę wszelaką w domu, Cesi nie kocham tak, jak przedtem gwałtownie, ale się do niej przyzwyczaiłem. Na jej awantury nie zważam, zazdrości się pozbyłem, a skutkiem tego nie martwię się, jem dobrze, sypiam dobrze i czas mi dość przyjemnie schodzi... Przyszedłem do przekonania, że w naszych warunkach życia, te wszystkie wysubtelizowane pragnienia, te uniesienia ducha, marzenia, nadzieje — to głupstwo. Niech tam inni kark sobie kręcą i dobijają się sławy, znaczenia, zaszczytów... mnie na co to wszystko. Raz człowiek żyje, po co więc stwarzać sobie zmartwienia samochcąc i uganiać się za wiatrem w polu!

Słowo w słowo powtarzał opinje pana Augusta, jak to przewidziałem i kto wie, czy sobie nie wyszukał gdzie jakiej Mańki, czy coś podobnego.

A propo pana Augusta. Musiał kamienicę sprzedać, inaczej nie było sposobu pozbycia się Alegrowej i jej zięcia. I taki był kontent, że jej figla wypłatał, tak się cieszył, ręce zacierał, bo kamienicę sprzedał podobno dobrze i widział, jak tę babę nowonabywca z wszelkiemi gratami wyrzucił na ulicę.

Jednakże w końcu i ona mu potrafiła dokuczyć przy pomocy owego Alfreda, odprawionego adoratora Cesi. Dowiedział się zkądś o owej awanturze z Mańką i teraz przy ostatnich wyborach do rady miejskiej, gdy pan Trzopski kandydował, wyrznął mu taki artykuł w jednem z tutejszych pisemek, opisując ze szczegółami wszelkie jego stosunki, że stary dostał żółtaczki ze zmartwienia. Kosztowało go to dosyć, aby w innych pismach zaprzeczyć temu wszystkiemu, no ale swojego dokazał, bo go wybrano.

Pan Alfred zaś powiada, że uczynił to z zasady, dla dobra sprawy publicznej, którą zawsze wyżej stawia od wszelkich osobistych pretensyj i stosunków.

Więc i koniec naszej powieści. Wziąłem ją prosto z życia, a czy na czytelnikach zrobi jakie wrażenie, czy paniom się podoba lub nie podoba, trudno przewidzieć. Lecz jeżeli choć jedna taka Cesia czytając, pomiarkuje się, że jest taką i że wypadałoby nie pójść tą drogą bezmyślnej pustoty, już cel ogłoszenia tej krótkiej historji będzie usprawiedliwiony.

Lwów, d. 19-go czerwca 1892-go r.

---

sów wszelkich środków do utrzymania, a królowa zamiast noworocznych podarunków osobom do dworu należącym rozdała przeznaczony na to fundusz mnóstwu nieszczęśliwym rodzinom.

Osoby, które były na mszy papieskiej w jego kaplicy w dzień Bożego Narodzenia, zapewniają, iż ma się jak najlepiej i wygląda czerstwo i prawie młodzieńczo. Zimno, co się już w Rzymie czuć daje, wcale mu nie szkodzi. Pisze on sam obecnie encyklikę o muzyce kościelnej, w której silnie występuje przeciwko teatralnej muzyce wykonywanej w wielu kościołach i zaleca powrót do śpiewu gregorjańskiego czyli grzegorzowego, jako najodpowiedniejszego obrzędom religijnym. W encyklice tej wskazane są stałe prawidła muzyki kościelnej kładąc stanowczo koniec polemikom toczącym się w tym przedmiocie. Ojciec św. będzie się więc mógł nazwać prawdziwym odnowicielem muzyki kościelnej za dni naszych.

Pierwsze przedstawienie „Medyceuszów", nowej opery Leoncavalla, które miało nastąpić wczoraj wieczorem w teatrze Costanzi, odłożone zostało do dzisiejszego wieczoru, jeżeli wszelako słynny tenor, Franciszek Tamagno, który był niezdrów wczoraj, uczuje się lepiej dziś wieczorem.

Post sławnego Succi, który przez całe tygodnie pokarmu w usta nie bierze, przedłuża się w Teatro Nazionale, gdzie zostaje pod strażą studentów medycyny dniem i nocą, i dokąd mnóstwo osób udaje się za biletami płatnemi, aby to dziwo obaczyć na własne oczy. Będzie on tak suszył aż do d. 7-go stycznia. Ma cudowny jakiś likwor, którego parę kropel, co kilka dni zażytych, utrzymuje go w stanie normalnym. Rozmawia chętnie ze wszystkimi gośćmi i pokazuje im ten osobliwy kordjał. *D.*

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału i roku uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na kwartał następny, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym, pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Prenumeratorów zaś prowincjonalnych uprzedzamy, iż przedpłata winna się zaczynać od 1-go każdego miesiąca n. st. i tož samo kończyć na ostatnim dniu każdego miesiąca, gdyż inaczej powstaje podwójny koszt portorjów dla prenumeratora. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO", plac Teatralny nr. 9.

Wiadomości bieżące.

= Jak donosi *Graždanin*, na ostatniem posiedzeniu komisji, utworzonej w sprawie drobnego kredytu wiejskiego, przyjęto trzy następujące formy tegoż kredytu: a) banki wiejskie gromadzkie, posiadające prawo udzielania pożyczek i osobom postronnym pod warunkiem jednak, by osoby te nie uczestniczyły w zarządzie instytucji; b) udziałowe towarzystwa zaliczkowo-wkładowe i c) towarzystwa nieudziałowe, lecz oparte na zasadzie wzajemności.

= *Petersb. list.* donosi, iż na komorach celnych w Wołoczyskach, Nowosielicach i Radziwiłowie woł. wykryto nadużycia kupców austrjackich, którzy ekspedjowali do Rosji towary niemieckie. Towary skonfiskowano.

= *Birž. wied.* donoszą, iż komitet Towarzystwa popierania przemysłu i handlu w Petersburgu złożył obecnie p. ministrowi finansów podania oddziałów: moskiewskiego i warszawskiego w kwestji traktatu handlowego i opodatkowania komiwojażerów fabryk łódzkich.

= *Gazeta losowań* pisze: „Sprawa emisji 11-tu miljonów rubli nowych obligacyj kolei warszawsko-wiedeńskiej posunęła się naprzód; przedmiot ten z przychylną decyzją ministerjów skarbu i komunikacyj rozpatrywany będzie na najbliższej sesji rady państwa.

= Zapowiedziane na wczoraj o godz. 6-tej po południu w zarządzie kolei nadwiślańskiej ogólne zebranie uczestników, nie doszło do skutku wskutek nieprzybycia dostatecznej liczby członków, na liście bowiem obecności osobiście i z upoważnienia zapisało się zaledwie 50 osób. Następny termin ogólnego zebrania wyznaczono na dzień 12-ty stycznia r. p., o godz. 6-tej po południu. Posiedzenie, jako wyznaczone w drugim terminie, będzie mogło się odbyć przy udziale $^1/_5$ ogólnej ilości osób, czyli jak w danym razie 159 członków.

= Podług urzędowych raportów weterynaryjnych epizootja róży wśród trzody chlewnej w obrębie gubernji znów zaczyna wzrastać; w ciągu tygodnia zabito 72 sztuk w następujących miejscowościach, dotkniętych zarazą: Służewie, Lubrańcu, Lesznowoli, Komornikach, Tarczynie, Czersku, Bożej Woli, Brwinowie, Gąsinie, Odrowej Woli, Jordanowicach, Grodzisku, Józefowie i Pruszkowie. Zaraźliwe zapalenie płuc wśród bydła pojawiło się: w Wągrodzie, Poddęczu i Zalesiu.

= Śmiertelność w mieście w zeszłym tygodniu cokolwiek się zmniejszyła, zmarło bowiem 232 osób, czyli o 9 mniej, aniżeli w poprzedzającym. Najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc, mianowicie 34, nieżyt kiszek 28, suchoty 25, zapalenie mózgu 12, choroby organiczne serca 7, uwiąd schyłkowy 13, rak 9, zapalenie nerek 9; z chorób zakaźnych: ospa 6, odra 3, szkarlatyna 5, cholera azjatycka 1 (w cyrkule praskim), tyfus brzuszny 4, błonica 10, koklusz 2; śmierci wypadkowych było 2, samobójstwo 1; w 49-iu razach przyczyny zgonu nie wskazano. W tygodniu sprawozdawczym urodziło się 291 dzieci, a w tej liczbie 37 nieślubnych; małżeństw zawarto 44.

= Konsumcja mięsa w Warszawie w ciągu zeszłego tygodnia była następująca: rzeźnicy zabili 1,468 sztuk bydła stepowego, 2,300 sztuk trzody chlewnej, 380 baranów i 510 cieląt; przywieziono mięsa bitego: 7360 pudów wołowiny, 1460 p. wieprzowiny, 858 p. cielęciny i 415 p. baraniny.

= Ceny produktów pierwszej potrzeby, jak donosi dzisiejsza *Gaz. polic.*, są następujące: chleb razowy $2^1/_4$ kop., pytlowy $3^1/_4$ kop., pszenny zwyczajny 6 kop., lepszy 9 kop. za funt; mięso: wołowina 14 kop., wieprzowina 14 kop., cielęcina 16 kop. i baranina 13 kop. za funt. Drzewo opałowe twarde (dębina i brzezina) 28 rs., miękkie (sosnowe i olszowe) 26 rs. 25 kop. za sążeń sześcienny; węgiel kamienny 16 kop. za pud.

= W biurach zarządu miejskiego z powodu Nowego Roku, czynności są wstrzymane do przyszłego wtorku. Kasy magistratu i lombardu miejskiego również dopiero we wtorek będą czynne.

= W dniu dzisiejszym w godzinach południowych w sali cechowej magistratu odbędzie się sesja zapisowa zgromadzenia drukarzy warszawskich.

= We wtorek, t. j. d. 2-go p. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu odbędzie się posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego. Porządek dzienny zapowiada: 1) odczytanie protokułu z poprzedniego zebrania; 2) referat budowniczego E. Goldberga „O zasadach stylowości w ornamentyce"; 3) wniosek w sprawie biura stręczeń dla techników, 4) kwestje ze skrzynki zapytań i drobne wiadomości z dziedziny przemysłu technicznego.

= Na ostatniem posiedzeniu rady lekarskiej uniwersytetu moskiewskiego zostali zatwierdzeni w stopniu prowizora następujący: Jan Chrystowski, Wacław Doberski z odznaczeniem, Ryszard Jakimowicz, Tomasz Macherski z odznaczeniem, Edmund Maro, Cezar Taniewski z odznaczeniem, Benedykt Undrewicz.

= Wakujące po zgonie ś. p. ks. Chmielowskiego, probostwo parafji Narodzenia N. Panny Marji na Lesznie, obejmuje ksiądz Stanisław Niewiarowski, dotychczasowy nauczyciel religji w szkole realnej. Obowiązki nauczycielskie w pomienionej szkole ma pełnić ksiądz Jełowicki.

= W dniu wczorajszym przyjechali: gubernator warszawski szambelan rz. r. st. Andrejew z Odessy, naczelnik sztabu warszawskiego okręgu wojennego jenerał-lejtnant Puzyrewski z Petersburga i wicegubernator łomżyński rz. r. st. Łabudziński z Łomży; wyjechali: naczelnik warszawskiego składu artylerji jenerał-major Esmont do Brześcia litewskiego; szambelan hr. Władysław Wielopolski do gub. witebskiej i naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. st. Dobrowolski do Łodzi.

= Pogrzeb kapłana.

Wczoraj po południu odbył się pogrzeb ś. p. ks. Jana Wierzbickiego, b. proboszcza garwolińskiego i rektora kościoła św. Jacka (po-dominikańskiego).

O godz. 3-ej, po odśpiewaniu wigilji zdjęto z trumny insygnja kapłańskie i kondukt wyruszył na cmentarz powązkowski.

Poprzedzały zwłoki: duchowieństwo, wszystkie bractwa kościoła św. Jacka, oraz przybyłe z innych kościołów z chorągwiami i światłem jarzącem.

Oprócz bractw postępowały w kondukcie żałobnym zakonnice i dzieci, oraz ogromny tłum ludu płci obojej, dając wymowny dowód czci dla zasłużonego przewodnika, opiekuna, dbającego o powierzoną swej pieczy świątynię rektora, który przez dwadzieścia lat przeszło z gorliwością poświęcał się sprawom powierzonej mu świątyni.

= Z teatru i muzyki.

* (*St. Ciech.*) Wczorajszy koncert panny Montenegro przy współudziale panny Maysels był zestawieniem przenajróżniejszych kontrastów.

I tak, obok błyskotliwych promieni oświetlenia elektrycznego, sale redutowe darzyły nieliczną garstkę słuchaczów atmosferą iście podbiegunową, tak, że myśl pomimowoli zwracała się ku owym czasom, w których żyrandol gazowy był źródłem ciepła, przypominającego niemal rzymskie termy.

Tem potężniejszem było wrażenie, jakie panna America Montenegro (co za bogactwo geograficzne!) wywołała swem ukazaniem się na estradzie.

Proszę wyobrazić sobie młode dziewczę o wybitnym typie południowym, przybrane w powiewną sukienkę różową, z skrzypeczkami w ręku.

Pomimo chłodu panującego w sali, dźwięki koncertu (D minor) H. Wieniawskiego, traktowanego z maestrją wybornej, poważnej szkoły, odrazu sprawiają wrażenie na słuchaczach, którzy co chwila korzystają ze sposobności, ażeby okazać swe uznanie gromkim oklaskiem.

Co prawda, możnaby było pomyśleć, że służyło to tylko do jakiego takiego rozgrzania się, gdyby nie ta okoliczność, że młoda wiolinistka rzeczywiście przedstawia się jako talent młodzieńczy w wiosennym rozkwicie; a więc interesujący wielce.

Rzecz naturalna, nie może być tu mowy o artyzmie dojrzałym, ale to, czem obecnie panna Montenegro słuchaczów darzy, o wiele wybiega po nad przeciętną skalę pierwszych popisów.

Z programu, wykonanego wczoraj, wyróżniało się szczególniej traktowanie koncertu Wieniawskiego—znać w tem przewodnie kierownictwo takiego mistrza, jak Bezzini.

Intonacja bez zarzutu, smyczek nie lękający się szerokiej frazy w *cantilenie*, wyraźne, jędrne *spicate*,—oto przymioty, dobrze zapowiadające dalszy rozwój talentu młodej wiolinistki.

Do owładnięcia jednak takiemi wybuchami wirtuozowemi, jak fantazja Sarasatego z op. „Faust", potrzeba odpowiedniej siły i pewności, które nie dadzą się zastąpić przez śmiałkowość młodzieńczą.

Podobnież wykonanie takiego „Moto perpetuo" Riesa nosiło raczej cechę etiudy, aniżeli skończonego, specjalnego artyzmu.

Za to „Cavatina" Raffa, oraz nadprogramowe dary pod postacią „Kołysanki" Nerudy i „Rapsodji węgierskiej" M. Hausera, wykonane były bez zarzutu, zyskując pannie Montenegro nader serdeczne przyjęcie.

Gra fortepianowa panny Fanny Meysels (uczennicy prof. Puchalskiego w Kijowie) wyróżnia się również przymiotami poważnej szkoły, o czem świadczyło wykonanie „Fantazji (F-minor) Chopina, oraz paru pomniejszych utworów Paderewskiego i Moszkowskiego.

Rzecz naturalna, że popis artystycznej dwójki o wiele pomyślniej wypadłby wśród nie tak nizkiej temperatury.

Spodziewać się też należy, że następny koncert zdoła skupić o wiele liczniejsze audytorjum, co niezawodnie oddziała w sposób dodatni i na same koncertantki, które jednakże na brak uznania skarżyć się wczoraj nie mogły.

* Dzisiejsza premjera teatru Małego, okolicznościowa krotochwila Stanisława Bogusławskiego „Stoliki magnetyczne", powtórzoną będzie w dniu jutrzejszym.

Kasa zamawiań rozsprzedała na te przedstawienia znaczną część biletów.

* Dziś w teatrze Wielkim „Pan Twardowski"

Jutro „Halka".

* Dziś o północy pierwszy bal maskowy w salach redutowych.

* Rozmaitości dają dziś „Półświatek" z pp. Ludową, Czakówną, Niewiarowską i Noiretówną oraz pp. Leszczyńskim, Ładnowskim, Nowickim i Grzywińskim.

* Jutro „Flipota" i „Boubouroche".

* Ułożony na przyszły tydzień repertuar dla teatrów warszawskich tak się przedstawia:

Teatr Wielki.

Dzisiaj: „Pan Twardowski"; jutro „Halka"; wtorek: „Divertissement baletowe", „Rycerskość wieśniacza" (występ panny Drog i pana Ernesta Colli); środa: „Straszny dwór"; czwartek: „Otello" (występ

panny Drog i pana Durota); sobota: „Gioconda" (wznowienie; występ panny Drog i p. Ernesta Colli); niedziela: opera.

Teatr Rozmaitości.

Dzisiaj: „Półświatek"; jutro: „Flipota" i „Boubouroche"; wtorek: „Prawa serca"; środa: „Półświatek"; czwartek: „Flipota" i „Boubouroche"; sobota: „Nasi najserdeczniejsi"; niedziela: „Panna z posagiem" i „Dwór we Władkowicach".

Teatr Mały (przy ul. Daniłowiczowskiej).

Dzisiaj: „Stoliki magnetyczne" (pierwszy raz), „Wiceadmirał" i akt drugi „Zemsty nietoperza" (występ panny Czosnowskiej); poniedziałek: „Stoliki magnetyczne", „Wiceadmirał" i akt drugi „Zemsty nietoperza" (występ panny Czosnowskiej); wtorek: „Zaklęty zamek" (występ panny Czosnowskiej); środa: „Stoliki magnetyczne" i „Weseli spadkobiercy"; czwartek: „Zaklęty zamek" (występ panny Czosnowskiej); sobota: „Zaklęty zamek" (występ panny Czosnowskiej); niedziela: „Stoliki magnetyczne" i „Don Cezar".

W piątek, jako w dzień wigilji Bożego Narodzenia (st. st.) widowisk w teatrach warszawskich nie będzie.

Sale redutowe.

Dzisiaj: pierwszy bal maskowy; niedziela, d. 7-go stycznia: drugi bal maskowy.

* Reżyserja opery przygotowuje wznowienie „Giocondy".

Główne partje powierzono pp. Drog i Dąbrowskiej oraz pp. Collemu i Broggi-Muttiniemu.

Następną operą w szeregu wznowień ma być „Jan z Lejdy".

* Artysta teatru petersburskiego, znakomity tancerz mazurów, p. Feliks Krzesiński, w połowie postu ma przyjechać do Warszawy z zamiarem kilkakrotnego wystąpienia na naszej scenie.

Panu Krzesińskiemu towarzyszyć będą dwie jego córki i syn, również wybitni tancerze sceny tamtejszej.

* Poranek kasy pożyczkowo-wkładowej naznaczony za dzień 7-my stycznia r. p. t. j. na przyszłą niedzielę, niezwykle świetnie przedstawia się pod względem programu.

Prócz komedji Zygmunta Przybylskiego „Zjazd koleżeński" i obrazka „Lidja", odegranych przez najlepsze siły dramatyczne, dany będzie szereg żywych obrazów, których wystawieniem zajęło się kilku członków tutejszej kolonji malarskiej, z profesorem Wojciechem Gersonem na czele.

Nadto, jako intermezzo monologista p. Artur Zawadzki ma wypowiedzieć jeden ze swych celniejszych monologów, częścią zaś muzyczną tak w antraktach, jak i podczas obrazów zajął się dyrektor Lewandowski.

Sympatyczny cel widowiska również jak i urozmaicony a barwny program, niewątpliwie zgromadzi w przyszłą niedzielę liczną i doborową publiczność w sali teatru Wielkiego.

Wkrótce podamy całkowity program poranku.

= Ze sztuki.

* Z powodu powiększenia się w tym roku liczby członków Towarzystwa sztuk pięknych, komitet postanowił w dniu wczorajszym urządzić dodatkowy zakup dzieł do rozlosowania, które, jak to już wspominaliśmy, odbędzie się dziś o godzinie 1-ej z południa.

Zakupiono następujące dzieła:
Karola Klopfera—„Zachód".
Emila Lindemana—krajobraz „Łąka".
Marji Wasilkowskiej—„Główkę kobiety".
Emiljana Jasińskiego—„Krajobraz".
Jana Owidzkiego—„Na wakacjach".
Franciszka Wastkowskiego—„Powrót z targu".
Witolda Weycherta—„W gąszczach".
Antoniego Austena—„Przed zielonemi świątkami".
Leona Szpądrowskiego—„Jezioro Lugano".
Lucjana Bębnowskiego—„Widok jesienny".
Kazimierza Puławskiego—„Na wyścigach".
Zofji Stankiewiczówny—„Poranek jesienny".
Zygmunta Strzałeckiego—„Jarzyny".
Stanisława Masłowskiego—„Zagrodę".
Henryka Grabińskiego—„Z nad stawu".
Stefana Popowskiego—„Ciszę".
Bronisława Wiśniewskiego—„Studjum".
Henryka Grabińskiego—„Wieczór".
Leona Szpądowskiego—„Brzegi jeziora".
Marji Dulębianki—„Dziewczynkę".
Józefa Rapackiego—„Krajobraz".
Ogółem zakupiono 21 dzieł.

* Dziś upływa ostateczny termin do składania w kancelarji Towarzystwa dzieł, zadeklarowanych na konkurs architektoniczny.

= Sztuka religijna.

Wielka monstrancja gotycka, zaczęta przez ś. p. Jana Kryńskiego, wkrótce już wzbogaci kościół św. Anny w Warszawie.

Wykończył ją ostatecznie p. Miewiedzielski według rysunków pierwotnych, które głównie mają tę zaletę, iż rozwinięte zostały na podstawie motywów naszego ceglanego gotyku.

W kościele św. Aleksandra wielki ołtarz jest również teraz wykończany.

Stjuki i inne dekoracje barwne zrobiono starannie i z poczuciem piękna.

Całe to dzieło przedstawia się poważnie i trzymane jest w charakterze renesansu włoskiego.

Budowniczy Twarowski sporządził już wszystkie plany gruntownej restauracji presbiterjum kościoła archikatedralnego św. Jana.

Wielki ołtarz został tu skopjowany z minjaturową drobiazgowością rysunkową i kolorystyczną.

P. Bogaczyk wykonał w drzewie szereg płaskorzeźb na tle męki Chrystusa Pana, zamówionych dla kościoła w Wyłkowyskach.

Widzieliśmy je na wystawie sztuk pięknych, jako wyróżniające się swoim charakterem artystycznym, przypominającym tradycje sztuki wczesnego renesansu.

Płaskorzeźby te wielofigurowe, rysowane ściśle, dobrze zostały pomalowane z uwzględnieniem właściwości naturalistycznych, co wypadło bardzo korzystnie i podniosło nastrój duchowy utworów.

= U ogrodników.

Ostatnie tegoroczne zebranie członków Towarzystwa ogrodniczego nie było liczne, zwłaszcza, że i zarząd stawił się zaledwie w połowie swego kompletu.

Okazało się, że chorują prezes dr. Aleksandrowicz, wiceprezes dr. Jurkiewicz, sekretarz p. Fr. Szanior i skarbnik p. Piotr Hoser.

Przewodnictwo więc objął drugi wiceprezes p. Edmund Jankowski, sekretarzował zaś p. Władysław Kaczyński.

Początek posiedzenia poświęcono szczegółom nabycia Bagateli, który to fakt, jak słusznie zauważył przewodniczący, stanowi dla Towarzystwa nową erę rozwoju.

Najwymowniejszym dowodem sympatycznego przez ogół przyjęcia wiadomości o własnej siedzibie, jest doraźne zapisanie się całej masy nowych członków.

Oto ich lista zatwierdzona przez komisję balotującą: pp.: A. Borowiecki, I. Bruner, M. Byszewski. K. Czarnecki, M. Chodakowska, I. Chodecka, Piotr Chmielowski, Karol i Edward Geisterowie, Wil. Gebethner, M. Gordon, M. Hemplowa, Fr. Jezierski, A. Kempiński, M. Kerbedziowa, St. Kierbedź, K. Kurowski, Mat. Lisiecki, An. Lotte, Wł. Łabęcki, K. Machleid, K. Mayzlowa, F. Ochimowski, F. Pągowski, K. Rychliński, Ant. Skrzynecki, W. Skarzyńska, Ant. Staliński, L. Szymonowicz, N. Trzaskowska, Ant. Wejssel, W. Wertheim, E. Werner, dr. Wszebor, K. Zarakowska, A. Żbikowski, I. Roesler, I. Fechner, A. Głowczyński, dr. F. Ficki, I. Dawidson, W. Zgórski, T. Zawadzki, książe A. Drucki-Lubecki, L. Jodłowski, A. Mazaraki, K. Ratyński i Al. Liefeld.

Ponieważ urządzenie Bagateli wymaga systematycznego planu, przeto będzie utworzoną specjalna komisja, która się tem zajmie; między innemi zarząd ze swej strony zaprosił znanego specjalistę w urządzaniu parków i ogrodów, p. Walerego Kronenberga, oraz budowniczego p. Teofila Lembkego.

Przewodniczący zaznacza, że raz ustanowiony plan musi być wykonany, chociażby na to było potrzeba kilkunastu lat, gdyż przecie byt instytucyj nie oblicza się na jedno pokolenie, lecz na szereg następnych, dla których poprzednie muszą pracować.

Faktyczne objęcie Bagateli w posiadanie nastąpi w dniu 3-im stycznia, t. j. w przyszłą środę.

Przy tej sposobności p. Jankowski zaznacza, że poprzedni właściciel, p. Jan Maurycy Kamiński, rościł do p. W. Raua pretensje o różne ruchomości, po zwierzyńcu pozostałe i zamierzał upomnieć się o nie na drodze sądowej.

Obecnie wszakże, gdy Bagatelę nabyło Towarzystwo ogrodnicze, p. Kamiński zrzekł się wszelkich pretensyj, o czem listownie zarząd powiadomił.

Z bieżących spraw przewodniczący zakomunikował, że po raz ostatni Towarzystwo korzysta z gościnności resursy kupieckiej, gdyż komitet resursy zażądał, aby nadal za każde zgromadzenie płacono po rs. 50; jest to nazbyt wysoka kwota, więc zarząd postanowił szukać innej sali aż do czasu, gdy w gmachu własnym będzie można urządzać zebrania.

Pod tym względem interpelował dr. Markiewicz zapytując, kiedy to nastąpi, lecz przewodniczący odpowiedział, że we właściwym czasie zarząd oznajmi ogólnemu zebraniu.

Następnie oznajmiono, że na zebraniu rocznem w styczniu będą balotowani wychodzący z zarządu członkowie pp.: dr. Jurkiewicz, Wł. Kaczyński, G. Ulrich i Iwanowski.

Komisja, oceniająca kwalifikacje starych ogrodników, przyznała nagrody: rs. 100 Ignacemu Kreczykowi w Ryczkach, za 61 lat służby u państwa Telszewskich i Augustowi Maternemu za 38 lat służby w Klimczynie.

Wniosek p. Kwiatkowskiego, proponujący wymianę roślin między członkami Towarzystwa, o ile mają te rośliny wyprodukowane we własnych ogrodach, przeszedł bez dyskusji. Uchwała nastąpi dopiero na następnem zebraniu.

Po opuszczeniu będącej na porządku dziennym pogadanki, z powodu zasłabnięcia p. Józefa Kaczyńskiego, przewodniczący, p. Jankowski, wskutek zapytania p. K. Dobieckiego, udzielił kilka cennych objaśnień co do drzew owocowych, nazbyt głęboko sadzonych, a p. Z. Ostrowski odczytał relację o znaczeniu i wynikach wystawy przetworów owocowych i warzywnych.

Losowanie roślin, przeważnie pięknych palm, zakończyło wczorajsze posiedzenie.

= Na Sylwestra.

Zwyczaj żegnania starego roku zabawami publicznemi od lat kilku zaciera się, ustępując miejsca balikom prywatnym.

I na wieczór dzisiejszy kronika budzącego się do życia karnawału przynosi kilka zapowiedzi.

Tak więc pomiędzy innemi mają się odbyć większe zabawy „sylwestrowe" w domu państwa G., obywatelstwa z gubernji podolskiej, oraz u państwa T. w alei Ujazdowskiej.

Subjekci handlowi i wioślarze narodziny roku nowego uczczą zebraniami w swoich lokalach.

Instytucja grajków ociemniałych przy ulicy Piwnej otrzymała też sporo zamówień na wieczorynki.

= Karty aluminjowe.

Na wystawach sklepowych umieszczono mnóstwo kart „z powinszowaniem Nowego Roku", wyrobionych z glinu.

Nowość pochodzi z fabryk swojskich, a ozdobiona jest wzorami... zagranicznemi.

= Z numizmatyki.

Profesor uniwersytetu warszawskiego, dr. Teodor Wierzbowski, zbiera już od dłuższego czasu wszelkie krajowe pieniądze papierowe, jakie kiedykolwiek były wypuszczone.

Do kategorji tej wchodzą również i banknoty prywatnych instytucyj, oraz kupców, jakie kursowały za zezwoleniem rządu w charakterze monety obiegowej.

Dr. Wierzbowski po skompletowaniu całego zbioru zamierza wydać monografję papierowych pieniędzy, która do ogólnej numizmatyki będzie stanowiła ważny przyczynek.

= Na Wiśle.

Wraz z ukończeniem żeglugi parowej, którą zamknął parowiec „Maurycy", przybyły onegdaj z Płocka, brzegi Wisły zupełnie opustoszały.

Przystanie żeglugowe odprowadzono do zimowisk.

Berlinki i inne wodne statki umieszczono na zimowe leże w łasze wiślanej na Pradze i przy ul. Czerniakowskiej.

Część flotyli ulokowała się przy Wilanowie.

Szron lodowy zamienił się w krę, która płynie obficie całą szerokością Wisły.

Stan wody nie sięga 5 stóp i dalej się obniża.

= Kradzieże.

Z przedpokoju mieszkania p. Niedumowa pod № 3-im przy ul. Nowogrodzkiej skradziono futro jonaty i czapkę bobrową, razem wartości około 300 rs. — Na dworcu kolei nadwiślańskiej p. Paulina Dąbrowska, opuszczając na chwilę pokój pasażerski, prosiła jakieś dwie damy wytwornie ubrane o zwrócenie uwagi na torbę i walizkę; kiedy pani D. wróciła, rzeczy już nie było, a z niemi ulotniły się i owe dwie damy; w torbie i walizce znajdowały się rozmaite przedmioty wartości około 300 rs. — Na Pradze Michałowi Czurmińskiemu, mieszkańcowi Waliszewa, skradziono parę koni, za które C. dzień przedtem zapłacił 280 rs. — W gmachu więzienia wojennego pod № 19-ym przy ul. Dzikiej służącemu, Sergjuszowi Garaczewowi skradziono zegarek z dewizką. — Pod № 6-ym przy ul. Gęsiej Lejzorowi Hubertowi skradziono garderobę i różne dokumenty pieniężne oraz osobiste.

= Na nowy sposób.

Do jednego z fabrykantów tutejszych zgłosiło się nieznajome indywiduum z prośbą o uregulowanie rachunku za ogłoszenie, zamieszczone w kalendarzyku humorystycznym.

Fabrykant, widząc ogłoszenie, pomimo, iż nie podpisywał deklaracji, należność uiścił, zatrzymując jednak i egzemplarz kalendarzyka.

Dopiero po odejściu inkasenta, pan ***, przeglądając wydawnictwo, stwierdził, iż zostało ono sklecone z pojedynczych arkuszy kalendarzy zeszłorocznych, a nadto, że okładka była zszarzana, z dorobioną ręcznie cyfrą ostatnią roku przyszłego.

Wyzyskiwacz zechce może dalej próbować szczęścia.

= Rozbiegane konie.

W dniu wczorajszym w pobliżu plantu kolei obwodowej za rogatką powązkowską spłoszyły się konie świstem przejeżdżającego parowozu.

Rozbiegane rumaki, skręciwszy w bok, przewróciły bryczkę, w której znajdowało się siedem osób.

Wszystkie doznały bolesnych potłuczeń, a Joanna Przeździkowa złamała obie nogi, oraz poniosła dotkliwy szwank krzyża.

Życiu Przeździkowej grozi niebezpieczeństwo.

= Hardy sługa.

Marjan Wierzbicki przyjęty został przed niespełna 3-ma miesiącami przez hr. Julję Przezdziecką w charakterze lokaja, lecz skutkiem złego sprawowania się, a zwłaszcza zbytnie-

go pociągu do kieliszka, oddalono go po 2-miesięcznym pobycie; przyczem hr. Przezdziecka napisała W. w książce służbowej, iż jest hardym i niezdolnym.

Wierzbicki uważał za stosowne zaskarżyć b. swą panię do sądu, wyłuszczając w skardze, iż pani hrabina, wydając złe i niesprawiedliwe świadectwo, pozbawia go tym sposobem możności znalezienia nowej posady, a więc naraża go i na straty materjalne.

Sędzia pokoju 24-go rewiru, uznając niesłuszność skargi W. i zupełną sprawiedliwość świadectwa hrabiny P., powództwo oddalił.

Zjazd w dniu wczorajszym podaną od tego wyroku apelację Wierzbickiego bez skutku pozostawił.

= Przy pracy.

Do szpitala św. Ducha przywieziono parobka z folwarku Gołąbki pod Warszawą, Andrzeja Wdowiarskiego.

Nieszczęśliwemu maszyna oberwała rękę do łokcia.

= Zaczadzenie.

Nocy wczorajszej w mieszkaniu Kobuszewskiego na Powązkach zagorzało pięć osób.

Zaczadzenie nastąpiło skutkiem wadliwego urządzenia luftu kominowego.

Wszystkich zaczadzonych zdołano do zmysłów przyprowadzić, lecz stan zdrowia Antoniny Kobuszewskiej jest groźny, zachorowała bowiem na silne zapalenie mózgu.

We wsi Powązki Józef Czerepak, pracujący przy osuszaniu mieszkania, został wyznaczony przez przedsiębiorcę na noc, dla dozorowania ognia.

Wsypawszy do kosza żelaznego koksu, robotnik zapalił ogień, zamknął drzwi i okna mieszkania, poczem położył się na podłodze i zasnął.

Po upływie kilku godzin koledzy Czerepaka, przyszedłszy do zajęcia, znaleźli go bez duszy.

Zmarł on z powodu zaczadzenia.

= Wystrzał w łazience.

Łazienki pod № 13-ym przy ul. Chmielnej po raz drugi w ciągu minionego tygodnia były widownią zamachu samobójczego.

Wczoraj przyszedł jakiś młody człowiek przyzwoicie, a nawet wytwornie ubrany, i zajął numer kąpielowy.

Po chwili służba usłyszała wystrzał.

Kiedy otworzono łazienkę, znaleziono gościa, broczącego we krwi, lecz żywego, a obok desperata leżał rewolwer.

Strzelił on do siebie w piersi, mierząc w serce, lecz kula utkwiła powyżej.

Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił dr. Mikulski, a następnie był wezwany chirurg, dr. Krajewski.

Sprawdzono, iż desperat nazywa się Juljan Lewandowski, liczy 24 lata wieku i mieszka w hotelu Brühlowskim.

Tam też rannego odwieziono.

Przyczyna rozpaczliwego zamachu nie została zbadana.

= Pożar.

W dniu wczorajszym zaalarmowano straż wiadomością, iż wynikł pożar pod № 4-ym przy ul. Próżnej.

Okazało się, iż w piwnicy zapaliła się obficie nagromadzona słoma, lecz domownicy, przed przybyciem straży, ogień stłumili.

+ Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż fabryka przędzalni półwełnianej Ferstera i Reksa, o której pogorzeli wczoraj donosił nasz korespondent łódzki, nie była ubezpieczona w drugiem towarzystwie russkiem.

+ Z d. 2-im stycznia 1894-go r., p. Studziński, długoletni ekspedytor główny na stacji Granica kolei warszawsko-wiedeńskiej wychodzi do emerytury, a jego miejsce obejmuje p. Hilchen, pom. ekspedytora z Sosnowca.

+ Bogate źródła.

W pobliżu miasta Groźne, na ziemi wojska terskiego, trysnęło w tych dniach niezwykle obfite źródło nafty.

Dość powiedzieć, iż w pierwszych dwóch godzinach od chwili tryśnięcia wypłynęło ze źródła 100,000 pudów ropy.

Źródła eksploatowane są przez Towarzystwa francuskie.

+ Echa łódzkie.

Korespondent nasz pisze pod d. 30-ym grudnia:

„Lutnia łódzka zaproszona została do Piotrkowa na koncert, który odbędzie się w połowie stycznia.

Przed kilkoma laty uzyskane było pozwolenie na założenie Towarzystwa muzycznego w Łodzi, lecz w następstwie inicjatorowie zaniechali projektu i koncesja upadła.

Obecnie grono osób postanowiło starać się na nowo o zatwierdzenie ustawy, na której zasadzie Towarzystwo muzyczne w Łodzi mogłoby prosperować.

W uzupełnieniu notatki telegraficznej o pożarze przędzalni w Łodzi podaję szczegóły następujące:

O godzinie 4½ nad ranem rozległ się alarmujący świst fabryczny, a jednocześnie stróże nocni dali sygnał, iż wszczął się pożar w drugim rewirze ogniowym.

Wkrótce kłęby dymu ukazały się ponad dzielnicą przylegającą do ulicy Spacerowej, w której kierunku podążył oddział drugi straży ogniowej ochotniczej.

Gdy straż przybyła na miejsce wypadku, t. j. do posesji p. F. W. Hohna przy ul. Wólczańskiej, pod nr. 48-ym, trzypiętrowy gmach fabryczny, w ktorym mieściła się przędzalnia firmy „A. Ferster i Reks”, stał w płomieniach, oświetlając olbrzymią łuną znaczną część miasta.

Gdyby straż ogniowa przybyła nieco wcześniej, możeby zdołała opanować pożar i uratować choć parter, gdyż przystęp do budynku fabrycznego ze wszystkich stron jest łatwy, a studnia fabryczna ma wody poddostatkiem.

Spóźnienie sprawiło, że w dwie godziny cała fabryka stała się pastwą płomieni i pozostały tylko zgliszcza.

Przyczynę pożaru objaśniają nieostrożnością jednego z robotników, który podobno niezagaszoną zapałkę rzucił na wałek przy selfaktorze, owinięty przędzą bawełnianą.

Fabryka przerabiała wełnę i bawełnę na t. zw. przędzę streichganową.

Funkcjonowała dniem i nocą.

Znajdowało się w niej 4 asortymenty maszym gremplarek i 6 selfaktorów.

Zatrudniała około 70-iu robotników.

Fabryka oświetlona była elektrycznością; urządzona była wzorowo.

Kocioł i maszyna parowa ocalały.

Według pobieżnego obliczenia, straty w przędzalni w budynku wynoszą około 100,000 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od d. 1-go stycznia w kasie głównej Towarzystwa kolei rosyjskich uskuteczniana będzie wypłata należności za kupon № 7-my 4-procentowych obligacyj czwartej emisji tegoż Towarzystwa po średnim kursie na Londyn à vue.

— Od d. 1-go stycznia warszawski kantor Banku państwa wypłacać będzie należność w walucie rosyjskiej podług kursu dziennego za wylosowane na dziesiątem ciągnieniu w d. 13-ym listopada akcje Towarzystwa kolei dąbrowskiej na 625 i 125 rubli metalicznych; jednocześnie dopełniana będzie wypłata należności za kupon № 20.

— Od d. 1-go stycznia Bank dyskontowy warszawski wypłacać będzie należność za wylosowane d. 2-go października 5-procentowe obligacje Towarzystwa kopalń węgla zakładów górniczych i przemysłowych w Sosnowicach. Do wypłaty należy składać obligacje z 17-tu kuponami.

— D. 1, 6, 7, 8 i 13-go stycznia kasy magistratu warszawskiego będą zamknięte, z wyłączeniem kasy pokładnego, która będzie czynna bez przerwy w godzinach rannych od 10-ej do 12-ej i tylko d. 6-go oraz 13-go stycznia będzie zamknięta.

— Od d. 2-go stycznia Bank dyskontowy warszawski wypłacać będzie przedpłatę na dywidendę za r. 1893-ci na kupon № 22 w stosunku 6% czyli po rs. 15 na akcję.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 23-ym b. m.: „Znakomity portrecista, Henryk Rodakowski, święci w roku bieżącym 40-tą rocznicę otrzymania złotego medalu w Salonie paryskim, za wystawiony tam w roku 1853-im portret swojej matki. Z okazji tej rocznicy artyści-malarze tutejsi wystosowali do jubilata adres gratulacyjny, który też doręczony został Rodakowskiemu przez deputację, złożoną między innemi z Juljusza Kossaka i Stachiewicza oraz członków dyrekcji Towarzystwa sztuk pięknych. Rozrzewniony artysta serdecznie dziękował za ten niespodziewany objaw uznania ze strony kolegów i towarzyszy w zawodowej pracy.—Urzędownie już ogłoszono, iż poddani austrjaccy, udający się do Rosji, od d. 13-go stycznia r. p. opłacać będą za wizę na pasporcie przez cesarsko-russkie konsulaty dawaną, taksę w kwocie 3 złr. Dotąd taksa ta wynosiła 1 złr.—Przewodniczący wyznaniowej gminy izraelickiej tutejszej, p. Alfred Mendelsburg, od lat wielu piastujący tę godność, zrzekł się jej w tych dniach. Jako następcę wymieniają dra Leona Horowitza, adwokata.—W styczniu będzie tu rozprawa sądowo-karna przeciw stu kilkudziesięciu włościanom, oskarżonym o opór stawiany władzom przy zarządzeniach, wydawanych celem zapobieżenia szerzeniu się cholery.—Zabawy karnawałowe, dotąd zapowiedziane i projektowane, wróżą niezwykłe ożywienie towarzyskie. Balów większych ma być kilka, oprócz licznych wieczorów z tańcami, urządzanych przez kasyna i kluby. Już na sobotę i niedzielę ostatnich dni b. m. zapowiedziały tańce wszystkie prawie stowarzyszenia o dążnościach zabawowych i rozrywkowych dla członków.”

× **Awantury arabskie** dzieją się... nietylko na seansach z Eusapją Palladino. Oto pod Lubbenau w Niemczech, w wiosce Klöden, u chłopa Droasa coś „straszy i straszy”. Zaczęło się to straszenie w oborze. Co przywiążą bydło (na łańcuchy), trrafl bydło rozwiązane; uwiążą znowu, znowu rozgardjasz w oborze, jakaś ręka niewidzialna spuściła wszystkie bydło z uwięzi. Potem nagle „ktoś” wszystkie narzędzia rolnicze poznosi pod oborę i na kupę złoży, a nikogo wyśledzić nie zdołano. Potem nagle zaryglowane drzi obory same się otwierają! Skończyło się w oborze, zaczęło się w stajni. Co konie uwiążą, to w mig odwiązane i rozpędzone po stajni. Zaś raz Droas woły w pług wprzęgał, a to ni ztąd, ni zowąd woły mu z przed nosa—znikły; znikły i znalazły się w oborze. To samo innym razem z talerzem; wymknął mu się z rąk i znikł; znaleziono potem talerz—w oborze, gdzieś w kącie. Naturalnie okolica cała wzburzona i jakaś już komisja ma podobno „zjechać na miejsce”.

× **165,000 franków** miał pewien pan do podniesienia z banku paryskiego „Banque de France”. Przychodzi późno nieco, kasjer przeprasza i powiada, że chwilowo nie ma tak znacznej sumy, i prosi o pofatygowanie się po nią jutro. Interesant oburza się, wymyśla, klnie, ale musi raz jeszcze przyjść nazajutrz. Istotnie zjawia się w banku, ale w towarzystwie urzędnika sądowego, aby w razie niewydania mu raz jeszcze pieniędzy módz w tejże chwili spisać odpowiedni protokuł. Kasjer widzi odrazu sytuację i postanawia użyć kosy na kamień. Prosi interesanta do swego gabinetu, a w gabinecie na stole leży w pięknym porządku 33,000 sztuk pięciofrankówek. „Proszę, oto pańskie pieniądze, niech pan raczy je przyjąć.” Przyjąć! ale jak? 165,000 fr. w monecie brzęczącej waży równe 825 kilogramów! Interesowany jegomość wytoczył proces kasjerowi, dowodząc, że taką sumę obowiązany był doręczyć mu w banknotach; kasjer dowodzi, że obowiązku tego nie miał. Wesoły proces!

× **Jours fixe'y** wychodzą z mody. Bywało dawniej, zaledwie zaczął się sezon zimowy w mieście, już wszyscy mieli swoje *jours fixe'y*. Dziś np. w Paryżu, w stolicy nietylko Francji, ale i mody, sezon dawno się zaczął, a nikt nie śpieszy się *jour fixe'u* swojego naznaczać. Dawniej zaczynano w Paryżu „żurfiksować” już w początkach października; obecnie dopiero w połowie grudnia pojawiają się *jour fixe'y*. Są domy, które mają *jour fixe'y* tylko przez styczeń, luty, marzec... Nawet *five o'clock tea* wychodzi powoli z mody. Zbiera się, co prawda, jeszcze towarzystwo, ale nie podają herbaty, kawy, czekolady; podają co? piwo. Tak, dziś w Paryżu na popołudniowych, o zmierzchu, zebraniach panowie i panie popijają piwo. To wyraz najświeższej mody.

× **Beethoven i kobiety.** Ostatni zeszyt *Westermann's Monatshefte* zawiera niezwykłe dotychczas szczegóły o kółku kobiecem, otaczającem Beethovena w rozkwicie genjuszu muzycznego tego mistrza. Do najgorętszych wielbicielek Beethovena a zarazem jego faworytek należały dwie słynne śpiewaczki: Karolina Unger i Henryka Sontag. Młode kobiety zachwycone utworami mistrza tonów zwykły były w ekstazie całować jego ręce. Na jednym tylko punkcie był Beethoven nieubłagany nawet dla swoich ulubienic, mianowicie na punkcie zmian w partyturach. Kompozycje były często najeżone trudnościami nadzwyczajnemi, śpiewaczki więc błagały, aby dokonał kilku zmian nieznacznych: „Nie—powtarzał Beethoven niewzruszony prośbami—uczcie się, pracujcie, a z pewnością pokonacie trudności.” Wspomnienia te datują z r. 1824-go, gdy obie wymienione śpiewaczki w Wiedniu kompozycjami Beethovena wywołały entuzjazm i pracowały na sławę.

× **Więzienia tureckie** są prawdziwie miejscami płaczu i zgrzytania zębów. Wszyscy więźniowie żyją tu wspólnie; system ten daje się uciążliwiej uczuwać aresztowanym, często niewinnym, którzy w więzieniu śledczem powinniby cieszyć się pewnemi względami, jako poszlakowani, ale nie przekonani. Za lada przewinienie zarządzca więzienia wtrąca więźniów do ciemnicy i okuwa ich w kajdany wedle swojego widzimisię. Również od zarządzającego więzieniem zależy stosowanie bastonady a nawet tortur. Nadużycia, jakie się dotychczas działy w więzieniach tureckich, skłoniły W. Portę do zaprojektowania reform na wielką skalę w ustawach więziennych. Zdaje się jednak, iż jak wszystkie zresztą niemal i reformy więzienne bardzo pięknie wyglądać będą na papierze...

BAŃKI MYDLANE.

Różne bywają uśmiechy:

uśmiech zwykły — zjawia się na twarzy indywiduum, które spotyka na ulicy znajomego;

uśmiech radosny—zjawia się najczęściej w chwili odcinania kuponów od listów zastawnych;

uśmiech przyjemny—zjawia się natychmiast po schowaniu do pugilaresu wygranej z winta;

uśmiech ironiczny — jest przywilejem starych panien w chwili, gdy słyszą o zamążpójściu najserdeczniejszych przyjaciółek;

uśmiech dobroduszny — zjawia się na lica szanującego się obywatela, gdy z szuflady biurka zniknie ostatni już kwit lombardowy;

uśmiech niewinny — przywdziewa na lice kasjer, który okradł kasę, lecz został uniewinniony dla braku dowodów.

*

Mówią klechdy, w których zawarł
Lud swych wierzeń dźwięczne głosy:
Jeden anioł deszcze leje,
Inny znowu sypie rosy.
Te anioły gdzieś wysoko
Mają *locum* w głębiach nieba,
Lecz na skrzydłach białopiórych
Płyną z góry, gdy potrzeba.
Dzisiaj patrzę przez okienko:
Zbladł od mrozu strop niebieski,
Szron na drzewach marznie w kiście.
A na szybach w arabeski.
Klechdę ludu o aniołach
Coś dopełnić wciąż mnie kusi:
Wśród aniołów chyba jeden
I od mrozu też być musi.
A ten anioł, co chłód sieje
I igłami mrozu rani,
Och, ten anioł niewątpliwie
Jest podobny tobie, pani.
Zwłaszcza, gdy się gniewasz na mnie,
Patrzysz dumnie, jak królowa:
Chłód okropny krew mi ścina,
A na ustach marzną słowa...

W miejsce powinszowań noworocznych:

Na wpisy.

Salomon i Hortensja Lewentalowie rs. 5, Bolesław Pawlikiewicz rs. 1, Franciszek Nowodworski z żoną rs. 3, Edward Grabiński z żoną rs. 2, Józef Natanson rs. 3, Karolowie Szulcowie rs. 3, Wincentowie Arnd rs. 3, Stanisławowie Broniewscy rs. 5, Seweryn Nelken z żoną rs. 2, Leopold Meyer z żoną rs. 3, J. S. rs. 1, Stanisław Morozowicz z żoną 1, Kazimierz Puciata rs. 1, Paweł Hirszberg rs. 3, D. K. Cz. rs. 10, inżenier Piotr Lubicz Strzeszewski rs. 3, Arnoldowie Bronikowscy rs. 2, Józefa Babicka z córką rs. 2, inżenier Adolf Kipman rs. 3, Leonowie Chrzanowscy rs. 2, Wojciech i Matylda Sawiccy rs. 5, Juljuszowie Fechnerowie rs. 3, Gustaw Miszke rs. 2, Jakub Sztejneke z żoną rs. 2, Jakub i Helena Giejsztorowie rs. 2, Walerja Marréne rs. 1, Emilowie Szymańscy rs. 2, Jakubowie Epsteinowie rs. 10, inżenier Wł. Frankenstein rs. 2, Albert Klimpel rs. 5, Marjanowie Zielińscy rs. 3, Witold i Zofja Dobrańscy rs. 2, Elżbieta Florjanowa Kwasieborska rs. 2.

Dla najbiedniejszych.
(Do uznania redakcji).

K. Berent rs. 2, Wojciech Gerson rs. 1, A. Geisler rs. 2, Aleksander Świecki rs. 3, Arturowie Lessel rs. 5, rejent Masłowski z żoną rs. 3, E. Rau rs. 10, Bonawentura Toeplitz z żoną rs. 5, Stanisław Wroński, art. malarz, rs. 1, adw. przys. Stanisław Kietliński rs. 1, Wincenty Gawroński rs. 1, Łaźniewska rs. 3, E. i Z. Świętorzeccy rs. 1, Edwardowie Westphalowie z żoną rs. 1, Władysław Jarocki z żoną rs. 3, Seweryn Herse rs. 3, Dominik Anc z żoną rs. 2. Maurycycy i Aleksandra Wortmanowie rs. 5, Adolf i Tekla Tepliccy rs. 3.

Na wdowy i sieroty po lekarzach.

Dr. Wszebor z żoną rs. 5, dr. Kleindienst z żoną ze Zgierza rs. 3, dr. Daniewski rs. 2, dr. Dobrzyński rs. 2, dr. Józef Pawiński rs. 3, dr. Juljusz Witkowski rs. 2.

Dla biura informacyjnego o nędzy wyjątkowej.

Ignacy i Felicja Szebeko rs. 5, Michał Rogoziński, prezes departamentu izby sądowej warszawskiej, rs. 30, Emilja Karnicka rs. 5, Stanisławowie Rotwandowie rs. 15, Julja Bogk rs. 10, Karolina i Waldemar Tomaszewscy rs. 2, hr. Ksawerowie Braniccy z Wilanowa rs. 10, Feliks i Zofja hr. Czaccy rs. 10, rejent Chodecki z żoną rs. 3, Melchjor Nestorowicz z żoną rs. 1, Emil Gerlach rs. 3.

Na odzież dla ubogich.

Piotr Jost z żoną rs. 3.

Na Towarzystwo opieki na biednemi matkami.

A. Moldenhawerowie rs. 1, Maksymiljan Augustynowicz rs. 1.

Na dom zarobkowy.

Edward Seget rs. 1.

Na osady rolne

A. Moldenhawerowie rs. 1.

Na Schronienie paralityków.

Stanisław i Leokadja Cygańscy rs. 1, Aleksander i Emilja Jałowieccy rs. 3, Karol Jeziorański rs. 1, Gustawowie Starzyńscy rs. 1.

Na Przytulisko.

Aurelja i Marja Englert rs. 6.

Na kolonje letnie.

Ludwik Kurcjusz z żoną rs. 2, Karolowie Sulikowscy rs. 10, Kazimierz Gadomski rs. 2, Kryniccy z Aleksandrową pogranicznego rs. 1, Mikołaj i Gustawa Wronikowscy rs. 2.

Na gminę ewangelicko-reformowaną.

Józef i Emilja Hordliczkowie rs. 5, Michał Arct rs. 1.

Na przebudowę kościoła przy instytucie moralnej poprawy dzieci w Mokotowie.

Marja i Antoni Skrzyneccy rs. 1.

Nekrologja.

Ś. † P.

Grzegorz Lange,

obywatel i restaurator,

po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 28-go grudnia 1893 r., przeżywszy lat 55. Pogrążona w ciężkim smutku żona z córkami zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krak.-Przedm., o godzinie **10-ej** zrana, dnia 31 go grudnia, to jest w niedzielę, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **1-ej** z południa, na cmentarz powązkowski. —0000—

† We wtorek, d. 2-go stycznia, o godz. **9-ej i pół** zrana, w górnym kościele św. Krzyża, za duszę

ś. p. Bronisława Dembowskiego

odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego zapraszają

—5726— ***Braterstwo.***

† Ś. P.

Leonora z Wodzyńskich ŁUKOMSKA,

wdowa po profesorze Adamie Łukomskim,

przeżywszy lat 78, zmarła w dniu 30-ym grudnia 1893 r. Stroskane dzieci, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w dniu 2-im stycznia 1894 r., o godzinie **11-ej** przed połud., oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—5753—

† Ś. P.

STEFUŚ NIEMYSKI,

syn Leona i Julji z Flatów,

po ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 29-go grudnia, przeżywszy lat 9 i miesięcy 4. W ciężkim smutku strapieni rodzice, brat i siostry zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 31 grudnia, to jest w niedzielę, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —5752

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

† Ś. P.

D-ra Konstantego Rosé,

odbędzie się nabożeństwo żałobne we środę, dnia 3-go stycznia 1894 r., w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** przed południem, na które stroskana żona i dzieci zapraszają. —5742

W piątek, dnia 5-go stycznia 1894 r., za spokój duszy

† Ś. P.

Augustowej HRABINY POTOCKIEJ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w Warszawie w kościele św. Krzyża i w Wilanowie, o godzinie **11** przed poł. —5750

— Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy w dniu 24-ym grudnia r. b., towarzyszyli smutnemu obrzędowi wyprowadzenia zwłok żony, matki, babki i teściowej naszej

b. p. Heleny z Malinowskich JAKUBOWICZ,

składa serdeczne podziękowanie w smutku pogrążona

1436 ***RODZINA.***

Z Petersburga.

Targ. prom. gazeta donosi o wynalazku, dotyczącym konstrukcji osi u wagonów towarowych i pasażerskich. Dzięki działaniu tego urządzenia opór tarcia osi wagonów o powierzchnię wewnętrzną panewki zmniejsza się teoretycznie dziesięć razy, ponieważ z trzech oporów warunkujących, w zależności od ciężaru transportu, siłę pociągu, a mianowicie powietrza, tarcia bandaża o szyny i osi o panewki, ten ostatni opór jest największy, więc przez zastosowanie nowego wynalazku otrzymujemy tak olbrzymią oszczędność, że staje się możliwem albo powiększyć ilość wagonów w pociągu, albo ograniczyć ilość opału. Dzienniki petersburskie donoszą jednocześnie, że próby wynalazku poczynione będą na jednej z kolei, a jednocześnie i na linii tramwajów petersburskich. Pisząc o tem wynalazku *Petersb. wied.* dodają:

„Jeśli nadzieje, pokładane w nowym wynalazku, sprawdzą się choć w części, należy się spodziewać kompletnej reformy w sferze techniczno - kolejowej."

W *Praw. wiestn.* czytamy:

„W d. 23-im grudnia w Moskwie w muzeum politechnicznem pani E. N. Połowców odczytała referat o mniej znanych zakątkach artystycznych w Małorosji. Główny interes referatu polegał na opisie ruin starożytnej świątyni, znanej pod nazwą „Bożnicy Jurskiej". Budowa tej pamiątki sięga XII-go wieku, a mianowicie czasów kniazia Jerzego Dołgorukowa. Świątynia znajduje się w pobliżu m. Ostra w gub. czernihowskiej i o istnieniu jej wie bardzo niewiele osób. Tymczasem pamiątka to zarówno pod względem architektury, jak i malowideł ściennych. Wśród wzmiankowanych ruin pochowały się freski, mające wiele wspólnego z mozajkami soboru kijowskiego św. Zofji. Malowidła w świątynji Jurskiej nigdy nie były restaurawane, ztąd też budzą szczególne zainteresowanie.

„Do liczby pięknych zakątków Małorosji niewątpliwie należy wieś Baturyn w gub. czernihowskiej, będąca przez długi czas magazynami i siedzibą hetmanów. W Baturynie zmarł ostatni hetman Małorosji, hr. Cyryl Razumowski, który pragnął założyć w tem miasteczku uniwersytet, ku czemu zgromadził plany, kosztorysy itd. W Baturynie przechowały się dotychczas malownicze ruiny ogromnego i w swoim czasie wspaniałego pałacu hr. Razumowskiego. Na grobie hrabiego postawiono wspaniały nagrobek, stanowiący prawdziwy zabytek artystyczny.

„W ostatniej części referatu prelegentka wspomniała o godnych uwagi pamiątkach w Homlu, w gub. mohylowskiej. Tutaj przechował się wspaniały zamek księcia Paskiewicza Erywańskiego. W zamku zasługuje na szczególną uwagę—kolosalna statua konna księcia Poniatowskiego, roboty znakomitego Thorwaldsena."

Birż. wied. zwracają uwagę, że pruski minister spraw wewnętrznych, hr. Eulenburg, wydał okólnik do naczelników odrębnych prowincyj, w którym zaleca im, aby w zarządzeniach swoich trzymali się ściśle zasad, wskazanych w rozkazie cesarza Wilhelma z d. 14-go stycznia 1892-go r. Z tego powodu dziennik petersburski powiada:

„Wydanie takiego okólnika w chwili, gdy na porządku dziennym stoi traktat handlowy z Rosją, uchodzi w niemieckich sferach przemysłowych za wskazówkę, że rząd niemiecki pragnie, aby urzędnicy zaniechali agitacji przeciwko traktatowi handlowemu, oraz że szanse urzeczywistnienia tego traktatu stały się odtąd nader pomyślnemi. Co się nas tyczy, to w powołaniu się hr. Eulenburga na wzmiankowany wyżej rozkaz cesarski, widzimy dowód osobistej chęci cesarza Wilhelma, żeby traktat handlowy doszedł do skutku."

Russk. żizń dowiaduje się, że w przyszłym tygodniu rozpoczną się obrady komisji pod przewodnictwem towarzysza ministra finansów r. t. Antonowicza w sprawie zreformowania kas oszczędności Banku państwa. Obecnie kasy te spełniają tylko jedną funkcję, przyjmują mianowicie i to z pewnemi ograniczeniami lokowane w nich pieniądze. Tymczasem w praktyce, szczególniej w większych miastach klijenci kas tych zmuszeni bywają bardzo często udawać się do kantorów bankierskich, lichwiarskich i tym podobnych instytucyj, pobierający za swoje usługi wspólne wynagrodzenie. Zamierzona reforma kas dąży do rozszerzenia ich zakresu działania i nadania im do pewnego stopnia charakteru instytucyj handlowych. Projektuje się tedy: 1) podniesienie normy wkładów, przyjmowanych od jednej osoby; 2) otwarcie operacyj pożyczkowych na rachunek bieżący, tudzież urządzenia wymiany kuponów i papierów procentowych i 3) rozszerzenie pośrednictwa przy kupnie biletów premjowych, walorów państwowych i t. d.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

UŁASKAWIENIE.

Budapeszt 30-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Minister sprawiedliwości zaproponował ułaskawienie byłego redaktora serbskiej *Zastawy*, Tomicza, skazanego na sześcioletnie więzienie za zamordowanie kochanka swojej żony, posła Dimitrjewicza. (Tomicz aresztowany był w d. 4-ym stycznia 1890-go r.; *przyp. red.*) Ułaskawienie to sprawiło dobre wrażenie wśród serbów węgierskich, u których Tomicz cieszył się wielką popularnością.

WYPADKI CZESKIE.

Wiedeń 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W Pradze czeskiej aresztowani zostali za należenie do omladiny: sekretarz klubu młodoczeskiego w sejmie czeskim, student wydziału prawnego na uniwersytecie pragskim Czyszek i prezes stowarzyszenia studenckiego „Sławia", student wydziału medycznego na uniwersytecie pragskim, Dutka. (*Aj. póln.*)

Praga czeska 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Aresztowano znowu kilku członków „Omladiny” i ujęto ciężko kompromitujące papiery.

Praga czeska 30-go grudnia. (*T. pryw. Kur. War.*) — Klub młodoczeski dał satysfakcję posłowi Heroldowi (obsypywanemu zarzutami za oskarżenie „Rigoletta z Toskany”, w radzie państwa), uchwalając rezolucję która orzeka, że Herold spełnił swój obowiązek poselski. Uchwałę tę zakomunikowano mu przez osobną deputację.

ZAŻEGNANIE PRZESILENIA.

Berlin 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Pogłoski o przesileniu kanclerskiem zupełnie ucichły. Różnicę zdań przeto pomiędzy hr. Caprivim a ministrem Miquelem co do projektowanej przez ostatniego reformy finansowej na teraz załagodzono. (Jak wiadomo, kanclerz Caprivi, zgodnie z opinją cesarza, był za tem, aby reformę finansów rzeszy odroczyć, a zająć się przedewszystkiem sprawą pokrycia kosztów zwiększenia armji i traktatem handlowym z Rosją; *przyp. red.*).

TRAKTATY HANDLOWE.

Berlin 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Reichsanzeiger* donosi, że dzisiaj w urzędzie spraw zewnętrznych rzeszy nastąpiła wymiana ratyfikacji traktatu handlowego, zawartego z Serbją.

Paryż 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— W dniu dzisiejszym rano podpisany został traktat handlowy, zawarty pomiędzy Francją a Hiszpanją. (*Aj. póln.*)

WYROK.

Paryż 30-go grudnia. (*Tel. Ajencji póln.*) — Wszyscy podsądni, oskarżeni o zabójstwa w Aigues-Mortes, zostali uwolnieni.

† BECKER.

Londyn 30-go grudnia. (*Tel. Ajen. póln*). — Zmarł znany badacz Afryki, Samuel Becker.

NOWE ODKRYCIA.

Saarbrücken 30-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— W tutejszych magazynach skradziono znaczną ilość dynamitu i nabojów dynamitowych. Sprawców nie schwycono.

Paryż 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Znaleziono tu cztery bomby.

Sewilla 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Aresztowano tu przybyłego z Ameryki ze znacznemi zapasami pieniężnemi anarchistę.

POŻAR ARSENAŁU.

Wenecja 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W arsenale tutejszym wybuchnął wielki ogień. Broń i torpedy z trudnością ocalono. Straty znaczne.

Wenecja 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Skutkiem pożaru dzisiejszego w arsenale gmach dyrekcji artylerji uległ zupełnemu zniszczeniu.

MINISTROWIE PRZED SĄDEM.

Belgrad 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Trybunał państwowy odmówił żądaniu eksministra Kundowicza, aby Wazę Manajłowicza wykluczyć z kolegjum sędziów. Kundowicz oświadczył, iż wobec tej odmowy zrzeka się wszelkiej obrony i wraz z adwokatem swoim opuścił salę sądową.

W KAMERUNIE.

Berlin 30-go grudnia. (*Tel. Ajencji póln.*) — Z Kamerunu donoszą, że 50 żołnierzy dahomejskich i 40 uzbrojonych kobiet podniosło rokosz i zawładnęło składem broni. Po zażartych utarczkach urzędnicy państwowi i przybyły im na pomoc oddział wojsk buntowników odparli i zabraną broń im odebrali. Buntownicy odnieśli znaczne straty. Czterech z nich powieszono. Ze strony niemców jeden został zabity, zaś pięciu rannych.

Wiedeń 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Urzędowa *Wiener Ztg.* ogłasza, że cesarz Franciszek Józef podpisał nową ustawę o obronie krajowej. (*Aj. póln.*)

Wiedeń 30-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*)— W dniu dzisiejszym delegacja wojskowa pruska odjechała z powrotem do Berlina. (*Aj. póln.*)

Abbazja 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Po mroźnej burzy wróciła tu piękna i ciepła pogoda. Wiele łodzi skutkiem burzy rozbiło się.

Neustrelic 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Z powodu choroby wielkich księstwa meklembursko-strelickich, przyjęcia noworocznego u dworu nie będzie.

Londyn 30-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Alfons Morton zaproponował w izbie gmin wystosowanie prośby do królowej o unieważnienie prawa, na którego mocy wielki książę sasko-koburski pobierać ma nadal dotację ze skarbu angielskiego.

Amsterdam 30-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Zaburzenia ponowiły się. Miotano kamieniami na policję, która wreszcie rozpędziła zbiegowiska.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 30-go grudnia. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Najstrój giełdy dzisiejszej był mocniejszy. Większa obfitość gotówki na rynku pieniężnym ułatwiająca obroty w ogóle, spowodowała znaczną zwyżkę dewiz. Na rynku rubli i wartości russkich, które miały dość dobry pokup, panowała zwyżka. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili ogłoszenia urzędowych notowań 216.50, a przy zamknięciu obrad 216.75. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 95 fen. a w końcomiesięcznych o 50 fen. Warszawa krótkoterminowa i krótki Petersburg lepiej o 1 m., a Petersburg długoterminowy o 60 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie wyżej o 60 fen. (163.40), a długoterminowe brano po 162.30. Listów zastawnych ziemskiich nie dotykano, podczas gdy listy likwidacyjne osiągały 64.40. Pożyczki wschodnie II-ej emisji odzyskały 10 kop. (67.50), a pożyczki III-ej emisji 20 kop. Bez zmiany notowano $4^{1}/_{2}$% listy zastawne russkie, więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go i pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go I-ej emisji, mniej natomiast za premjówki russkie z 1866-go r. II-ej emisji i kupony celne (325.40). Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne obniżyło się o $^{3}/_{8}$%. Żyto miało dziś tendencję słabą i oddawane było taniej o 75 fen. w towarze gotowym i o 50 fenigów w dostawowym.

Berlin 30-go grudnia. (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil.ban. rus. w tr. nat.	216 75	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	216.30	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	215.90	Weksle na Londyn kr.	20.35^{5}
Wek. na Petersb. dług.	213.60	„ „ dł.	20.25^{5}
Bil. ban. russ. nadost.	216.50	Żyto w tow. gotow.	127.50
Wschodnia poż. II em.	68.90	Żyto na wiosnę	131.75
Listy zast. I-ej serji	—.—		

Kursy z d. 29 go grudnia: 215 80, 215.30 214.90, 213.—, 216.—, 68.70, —.—, —.—, 126.25, 132.25.

Sprawozdania z targów.

— **Artykuły żywności** (z dnia 29-go grudnia r. b. — I dzisiaj punkta targowe obficie zastawione były wszelkiego rodzaju produktami, bo nadchodzące święto Nowego Roku i przyjęć, sprowadziły mnóstwo osób za zakupem świeżych towarów. Ceny były następujące: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy 10—$10^{1}/_{2}$ kop., razowy 2 do $2^{1}/_{2}$ kop., chleb tak zw. osiewany funt $2^{1}/_{2}$ do 3 kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy po 8 do $8^{1}/_{2}$, kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie $1^{1}/_{2}$ kop., za trzy $2^{1}/_{2}$ kop., bułki czerstwe za dwie $1^{1}/_{2}$ kop. żądają.—**Strucle** montowe na straganach płacono od 20 kop. do 50 kop., maślane od 25 kop. do 65 kop. — **Mięso** nie wiele drożej niż w zeszłym tygodniu. *Wołowina* w lepszych częściach żądają po 14—16 kop., w gorszych 11—12 kop., polędwica $22^{1}/_{2}$—25 kop., ozór od 60 do 70 kop., cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40—60 kop., flak cały 60 do 70 kop., na wiązki od 3 do $3^{1}/_{2}$ kop., łoju funt 12—13 kop., głowizna wołowa funt 5—$5^{1}/_{2}$ kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 15—17 kop., w innych częściach od 12—13 kop., wątróbka 25—30 kop., móżdżek 12 do 15 kop., cztery nóżki od 18 do 20 kop., łebek 14—16 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—16 kop., w innych częściach od 11—12 kop. *Wieprzowina* od szynki 13—16 kop., szynki wędzonej funt 25 do 30 kop., kiełbasy wędzonej $22^{1}/_{2}$ kop., schabu funt 15—16, słonina świeża i sadło 18—20 kop., słonina solona od 20 do 22 kop., szmalcu funt 20—24 kop. Prosięta sprzedają od 75 kop. do rs. 1.80. — **Drób** nieco drożej: indyki rs. 3.00 do 4.50, indyczki od rs. 1.50 do rs. 2.15, kapłony od rs. 1, pulardy od 60 do 70 kop., kaczki od 60 do 65 kop., kaczki większe od 75 do 85 kop., gęsi żywe kop. 95 do rs. 1.05, bite od rs. 1.20 do 1.40, kury od 70—75 kop., perliczki 70—75 kop. Kurczęta większe sztuka 15—25 kop.—**Ryby**: taniej, łosoś świeży funt rs. 1.20, wędzony kop. 75, sandacz śnięty funt od 14—16 kop., szczupaki i karpie żywe funt od 25 do 35 kop., szczupaki śnięte od 13 do 18 kop., karpie śnięte funt 13 do 15 kop., wszelkie inne ryby 10—12 k. Węgorza funt 35—40 kop. Raków drobnych kopa od kop. 90, większych rs. 2 do 2.50. Śledzie uliki sztuka 4—5 kop., śledzie wędzone $2^{1}/_{2}$—3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka 3—4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2—3 kop., na kopy rs. 1.15—2 rs.—**Zwierzyna**: Zające sztuka od 95 kop. do rs. 1 kop. 50. — **Ptactwo dzikie**: Kuropatwy sztuka od kop. 60 do 75 płacono.—**Nabiał** nieco drożej, mleko niezbierane kwarta 8 do 9 kop., zbieranego 4 do 5 kop., śmietanki kwarta 12—15 kop., śmietany 30—35 kop., masło bez soli od 35—40 kop. funt, solonego funt 30—$32^{1}/_{2}$ k., masło na kwarty 65—70 kop., masło śmietankowe funt kop. 55, ser zwyczajny od $7^{1}/_{2}$—25 kop., ser owczy 15—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt twarożki od 6—8 kop., jaja za kopę od rs. 1.35 do rs. 1 kop. 40, na sztuki świeże u włościanek po $2^{1}/_{2}$ kop. płacą.—**Owoce**: gruszki sztuka od 2 do 3 kop., jabłka tak samo płacono, orzechów laskowych kwarta od 9 do 12 kop., orzechów włoskich kopa od 15 do 18 kop., orzechów tureckich kwarta od 15 do 16 kop., cytryny sztuka od $2^{1}/_{2}$ do 3 kop., pomarańcze sztuka od 6—8 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt $17^{1}/_{2}$—30 kop., maku kwarta 18—20 kop., grzybów wianek 25 do 30 kop. Grzybów suszonych funt 40—50 kop., pieczarek tak samo. — **Warzywa**: Pietruszki pęczek od 2 do 4 kop., cebuli pęczek 3 do 5 kop., chrzanu pęczek od 5—10 kop., rzodkwi białej pęczek 2 do 3 kop., marchwi pęczek od 3 do 4 kop., buraków pęczek 2—3 kop. Kartofli garniec od 4—5 kop. Kapusty główka od 2 do 3 kop. Jarmurzu blacik od 5 do 8 kop.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei** warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 30-go grudnia 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	18	wagonów
Owsa	2	„	1	„	188	„
Mąki żytniej	—	„	—	„	—	„
Mąki pszennej	—	„	4	„	5	„
Kaszy jaglanej	2	„	1	„	105	„
Kaszy gryczanej	1	„	1	„	7	„
Ryżu	1	„	—	„	3	„
Pszenicy	7	„	—	„	77	„
Jęczmienia	8	„	1	„	183	„
Grochu	—	„	—	„	1	„
Gryki	1	„	—	„	7	„
Cebuli	—	„	—	„	—	„
Fasoli	—	„	1	„	5	„
Łoju	—	„	—	„	1	„
Makuchów	—	„	—	„	—	„
Mąki kartoflanej	—	„	—	„	4	„
Kukurydzy	—	„	—	„	—	„
Rodzenków	—	„	—	„	—	„
Soli	—	„	—	„	12	„
Prosa	—	„	1	„	3	„
Tranu	—	„	—	„	—	„
Razem	22	wag.	10	wag.	623	wagonów.

Gdańsk, dnia 29-go grudnia.—Pszenica krajowa bez zmiany, towar tranzytowy raczej słabiej. Płacono za polską tranzyto jasno-pstrą 740 gr. 118 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj $123^{1}/_{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 123 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 125 mar. w zaofiarowaniu, $124^{1}/_{2}$ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec $127^{1}/_{2}$ m. w zaofiarowaniu, 127 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 119 mar. Żyto krajowe bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 735 gr. 85 mar., obsadzone 726 gr. 83 mar. Wszystko za 714 gr. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie $88^{1}/_{2}$ m. w zaofiarowaniu, 88 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie $89^{1}/_{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 89 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie $90^{1}/_{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 90 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe $125^{1}/_{2}$ mar. w zaofiarowaniu 125 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 85 mar., tranzytowego 84 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 591 gr. i 603 gr. 69 m., 659 gr. 770 mar., jasny 647 gr. 80 mar., na paszę 68 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto średni 95 mar. za tonnę płacono. Polski bon koński tranzyto 106 m., wilgotny 102 mar. za tonnę targowano. Polski bocik świński tranzyto 92 m. za tonnę płacono. Kukuryдza russka tranzyto wilgotna 68 m. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem średnie 3.25 m., 3.30 m., miałkie $3.12^{1}/_{2}$ mar. za 50 kilogr. płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 49 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym $29^{1}/_{2}$ m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą $29^{1}/_{2}$ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-marzec $29^{3}/_{4}$ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, a w Mgdeburgu stała. Kurs w Gdańsku 216.70 mar. za 100 rs.

Konopie spokojnie, przy małym ruchu i obrotach nieznacznych, oraz ograniczonych dowozach. Ceny nie uległy zmianie i wynoszą: za I-szy gatunek rs. 4.30, za II-gi rs. 4.10, za III-ci rs. 3.90. Zapasy towaru małe, co wraz z niewielkiemi dostawami utrzymuje dość chętne usposobienie na rynku.

Libawa, 25 grudnia. — Żyto za 120 funt. hol., bez dopłaty w razie wagi wyższej, za strąceniem $^{1}/_{2}$ kop. za funt. przy wadze 115 do 120 f. hol., zaś 1 kop. za funt. poniżej 115 f., słabiej, płacono $63^{1}/_{2}$ kop. Owies biały b. słabo, litewski suchy 57—59 kop. kurlandzki i litewski piękny 64 do 66 kop., najpiękniejszy 68 do 70 kop., miński 57 do 58 kop., mało-russki 60 kop., jelecki 62 kop., wyborowy 70 do 76 kop., russki folwarczny 65 do 67 kop., szastany 74 kop., czarny bez zmiany, piękny 80 kop., czarno-pstry 65 do 68 kop. Jęczmień słabo, pastewny suchy 50 kop. Hreczka 72 kop. Groch bez zmiany, pastewny 65 kop., mało-russki suchy od 68 do 69 kop., russki 69 do 70 kop. Bób 75 kop. Wyka stale, russka 95 do 100 kop., litewska od 90 do 96 kop. Siemię lniane słabo, litewskie 7-miarowe 134 kop., russkie piękne 7-miarowe 135 kop., stepowe piękne 7-miarowe 136 kop., 6-miarowe 119 kop. Otręby pszenne spokojnie, najgrubsze 59 kop., grube 54 do 56 kop., średnie 48 do 51 kop., drobne 47 kop. Siemię konopne bardzo słabo, po 110 kop. za pud.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi.*— Licytacje sądowe nieruchomości miejskich i wiejskich odbywają się cztery razy do roku w stale przepisanych w tym celu okresach czasu, mianowicie: 1) od d. 1—16-go kwietnia, 2) od 1—17-go lipca, 3) od 2—17 października i 4) od 17-go listopada do 2-go grudnia (dla dóbr ziemskich) i od 2—16-go stycznia (dla nieruchomości miejskich). Terminy powyższe bynajmniej nie obowiązują sprzedaży, wyznaczanych przez Towarzystwo kredytowe.

— *Panu Her. Cuk.* — 1) Wszystko jedno, tylko że wydanie Brockhausa rzecz traktuje obszerniej. 2) Cierpliwości, a ujrzy pan i „Wolnego strzelca” i „Latającego holendra”.

— *Panu W. J.*— W danym wypadku ulgi 3-go rzędu stosować nie można, gdyż pan jest starszym od pozostającego w wojsku brata, a więc nie bezpośrednio idącym.

— *Stałej prenumeratorce.*—Dr. Tadeusz Żuliński „O wpływie dymu tytuniowego na ustrój ludzki i zwierzęcy”. Wielokrotnie w przedmiocie tym hygieniści nasi zabierali głos i spostrzeżenia swoje drukowali po różnych czasopismach.

— *Panu P. H.* — Najdawniejszy kalendarz warszawski do zdzierania jest wychodzący nakładem drukarni Aleksandra Ginsa.

— *Pani S. W., prenumeratorce.*—Co innego zwrócenie uwagi na talent, zasługujący na poparcie, co innego znów przedsiębiorstwo. O pierwszym możemy pisać, drugie nie kwalifikuje się do tego zupełnie.

— *Buchalterowi cukrowni.*--Na wielkim międzynarodowym konkursie buchalterów lugduńskich utworzona została specjalna komisja dla dzieł konkursowych w języku polskim. Dzieła konkursowe przyjmowane będą do d. 31-go marca r. p. Wpis od każdego dzieła wynosi 5 fr., które wysyłać należy pod adresem następującym: Mr. Hippolyte Conry, Secrétaire du Concours et secrétaire archiviste du Syndicat des Comptables Teneurs de livres de Lyon. 47 Rue Villeroy à Lyon.

— *Panu A. S. w Łodzi.*—Artystka, o którą sz. pan zapytuje, powróciła już do Warszawy.

— *Panu Maurycemu Wid.*— W przedmiocie tym zamieściliśmy dwie, z kompetentnych źródeł zaczerpnięte odpowiedzi, z których okazuje się, że rzecz ta nie jest jeszcze na drodze urzędowej wyjaśniona; drukowanie przeto listów osób prywatnych (a listów takich, oprócz pańskiego, otrzymaliśmy kilka), jako wyrażających tylko osobiste zapatrywania autorów, a nie wyjaśniających wątpliwości, uważaliśmy i uważamy za zbyteczne i bezcelowe.

— *Panu S. P. w Będzinie.*—Aby korzystać z usług wydziału rekomendacji pracy, należy zapisać się na członka Stowarzyszenia subjektów handlowych m. Warszawy.

— *Panu Henrykowi Zł.* — P. K. wyjechał prawdopodobnie dlatego, iż zajął tam stanowisko bardziej samodzielne, dzięki nietylko talentowi, ale i stosunkom rodzinnym.

— *Panu P. H.* — Na pytania, podobne do zawartego w pierwszym punkcie pańskiego listu, nie zwykliśmy odpowiadać.

— *P. Wł. N.*—Nic o tem dotychczas nie wiemy.

— *Emerytowi.* — Marki te są bardzo pospolite. Za kop. 5 można nabyć od 15—20-tu sztuk, wątpimy przeto, ażeby ktoś za nie mógł dobrze zapłacić. Dobre są katalogi Larischa.

— *Panu H. B.* — Należy zaadresować: *An die löbliche Theaterdirection in Meiningen.*

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Brackiej.*— W myśl ostatnich wyroków kasacyjnych, opłaca się podatku stemplowego 4% od sumy szacunkowej.

— *Nieświadomemu.*—Jeżeli sz. pan nie ma nawet najmniejszego pojęcia o wartości pieniężnej posiadanych antyków, w takim razie przed sprzedażą radzilibyśmy zasięgnąć informacyj od jakiego wytrawnego zbieracza, antykwarjusze bowiem prawie zawsze korzystają z nieświadomości sprzedawcy i niekiedy za antyki wartościowe płacą zaledwie kilka rubli. Na sumienność kupiecką niema tu co liczyć, handlarze antyków nie odznaczają się tą cnotą.

Szachy.

Rozwiązania:

319. 1) E3—C4! (jedyne posunięcie, inaczej czarne przez wskazaną dalej kombinację postawiłyby się za drugiem posunięciem w pacie), E8—A4. 2) C1—E3, B7—B5. 3) E3—F2, B5 : C4. 4) F2—H4+ i mat.

320. B2—A4.

Zadanie to rozwiązuje się jeszcze ubocznie przez posunięcia laufra na C3, F6, G7, lub H8; wynalezienie wszystkich tych posunięć, jako stanowiących jedną ideję, uważać będziemy za jedno rozwiązanie uboczne, co zresztą na niczyją szkodę nie wypadnie.

321. 1) A1—A2, D6 : C5. 2) E5—C4. (A) 1) ..... E2—C1 lub C3. 2) A2—H2. (B) 1) ..... jakkolw.inaczej. 2) B3—B4.

322. Zadanie to ułożone było na temat, o którym wspominaliśmy w rubryce z dnia 28-go lutego r. b.; rozwiązuje się ono tylko ubocznie przez 1) C4—C6+, E6—D5; 2) C6—C5+; autorskiego zaś rozwiązania przez 1) D8—E8 osiągnąć nie można z powodu obrony 1) ..... H3—G4 i jeżeli 2) G6—E4, to 2) ..... G4—H5+.

Zadanie 319 rozwiązali: pp. J. Bieliński, L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, P. W., i J. Zwoliński.

Zadanie 320 rozwiązali ciż sami i pp. A. Tenenbaum i A. Zagrzejewski.

Uboczne rozwiązanie tegoż zadania wykryli: pani E. Głowińska, oraz pp. L. Głowiński, M. Głowiński, P. W., A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

Zadanie 321 rozwiązali: pp. J. Bieliński, L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, P. W., A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

Zadanie 322 rozwiązali: pp. L. Horwitz, M. Kipman, A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

Rozstrzygnięcie szóstego konkursu *Kurjera warszawskiego* dla rozwiązujących zadania szachowe.

Zsumowanie liczb, określających podług warunków konkursu, w przybliżeniu pracę analizującego, wydało rezultat „128", który przedstawia absolutne maximum, jakie można było osiągnąć z rozwiązania wszelkiemi sposobami wszystkich podanych zadań.

Względnie zaś największe sumy zdobyli pp.: P. W. (Wacław Potempski z Kijowa) 124½ (najlepszy rezultat na dotychczasowych konkursach naszych, stanowi bowiem 97.3% absolutnego maximum); J. Zwoliński 123, Bronisław Kipman 120½, M. Kipman 116½ (sumę mylnie podaliśmy w rubryce z d. 18-go grudnia; takowa wynosiła wówczas 110, a nie 109), p. L. Horwitz 115½.

Na skutek tego przyznaliśmy wyznaczone nagrody: panu P. W. „Bene nati" Orzeszkowej; p. J. Zwolińskiemu „Na przełęczy" Witkiewicza; p. B. Kipmanowi „Znużenie" A. Mosso'a; p. M. Kipmanowi „Szmat życia" Zapolskiej i p. L. Horwitzowi „Przewodnik" Portiusa i „Teorję zadań szachowych".

Po wskazaniu dokładnych adresów, nagrody wysłane będą w najkrótszym czasie.

ODPOWIEDZI.

— *Panu S. L. T.* — Nadesłane rozwiązanie 319 jest dla nas niezrozumiałe.

— *Pp. B. H., S. M., S. S. i innym.* — W zadaniu 319 wskazanie dowolności pierwszego posunięcia białych, dowodzi niezrozumienia idei kompozycji; sprostowanie zadania 320 podaliśmy w rubryce z d. 18-go grudnia.

— *Panu M. G.* — Pierwsza część powyższej odpowiedzi stosuje się i do rozwiązania pańskiego.

— *Pp. A. T. i S. R.* — W zadaniu 319 przy obronie, podanej przez nas w rozwiązaniu, nie osiągną białe mata za pomocą wskazanej przez panów kombinacji.

— *Panu P. W.*—Termin upływa dnia 1 lutego 1894 r.; tłomaczenie prawie dosłowne.

— *Panu A. Z.* — Serdeczne dzięki i wzajemność z naszej strony.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 30-go grudnia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 29-go g. 9 w.	771.2	91	W	—3.4	=	—2.7
D. 30-go g. 7 r.	777.0	100	Z	—5.0	=	—4.0
„ g. 1 pp.	767.9	74	Z	—2.6	=	—2.0

W ciągu d. 29-go b. m.: Temperatura najniższa C. —4.3=R. —3.4; „ najwyższa C. —2.5=R. —2.0; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 28-go grudnia r. b., godz. 7 rano.:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr siła 1—12		Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	66.6	4.0	—	0	pochm.	—	9	2
Berlin	75.3	—0.1	PnW	2	¼ pochm.	—	—	—
Biarritz	71.7	1.8	W	3	pochm.	1	—	—
Budapeszt	65.5	0.0	PnZ	3	pogodnie	—	3	0
Bukareszt	60.5	—1.4	—	0	pochm.	1	2	—3
Christiansun.	72.7	5.5	PdZ	2	¾ pochm.	1	—	—
Genewa	74.0	—2.0	—	0	½ pochm.	—	—	—
Gleichenberg	69.8	—1.6	Pn	1	pogodnie	—	6	—3
Hamburg	78.2	1.2	Pn	1	pochm.	—	—	—
Ischl	74.5	—0.6	Pn	2	śnieg	11	1	—1
Kijów	63.6	—7.7	Pn	3	pochm.	1	—	—
Konstantyn.	58.6	2.0	—	0	deszcz	13	6	1
Kopenhaga	78.4	—1.3	—	0	mgła	—	—	—
Kraków	73.0	—6.5	PnW	3	pochm.	1	3	—6
Lwów	69.6	—9.5	Pn	2	śnieg	2	1	—10
Malta	58.8	11.1	W	4	deszcz	—	15	9
Monachjum	74.9	—0.3	PnZ	1	śnieg	5	1	—1
Moskwa	69.2	—5.7	—	0	pochm.	6	—	—
Nizza	68.8	2.6	PnW	4	¼ pochm.	—	—	—
Odessa	58.4	0.3	PnZ	1	pochm.	2	—	—
Paryż	77.5	—2.2	W	1	pochm.	—	—	—
Petersburg	75.1	—5.9	PnW	1	pochm.	—	—	—
Praga czeska	75.6	—1.5	Pn	3	½ pochm.	1	4	—1
Rzym	66.6	4.2	Pn	4	pogodnie	—	11	4
Stokholm	76.3	—2.9	ZPd	2	pochm.	—	—	—
Tryest	68.1	3.5	—	0	½ pochm.	—	10	3
Wiedeń	70.9	1.2	PnZ	3	½ pochm.	—	4	1

Bank Dyskontowy Warszawski

podaje do wiadomości, że począwszy od 2 (14) stycznia 1894 roku, wypłacać będzie na poczet ***dywidendy*** za rok ubiegły od akcyj

Wileńskiego Rolniczego Banku

od piętnastu pierwszych emisyj po rs. 20, od szesnastej zaś po rs. 10 na każdą akcję. 1434

DYREKCJA

Towarz. Kredytowego m. Kalisza

podaje do wiadomości, że w XII losowaniu listów zastawnych Towarzystwa serji I, odbytem 19 (31) października 1893 r., wylosowane zostały następujące listy:

Na 1,000 rs. nra 124, 287, 566, 619.
Na 500 rs. nra 2,282, 2,283.
Na 250 rs. nra 4,138, 4,270, 4,395, 4,402.
Na 100 rs. nra 6,073, 6,312, 6,347, 6,410.

Wypłata należności za powyższe listy dopełniać się będzie w kasie Towarzystwa i w banku Handlowym Warszawskim, poczynając od dnia 17 lutego (1 marca) 1894 roku, lub też, na żądanie wcześniej za potrąceniem dyskonta, w stosunku 5% rocznie.

Powyższe listy zastawne przedstawiane być winny do wypłaty z 4 kuponami. Wartość brakujących kuponów, po strąceniu z niej 5%, potrąconą zostanie z należności za listy zastawne.

Z poprzednich losowań pozostały dotąd niezrealizowane następujące listy zastawne:

na 1,000 rs. nra 76, 380, 389 z 5 kuponami,
na 250 rs. nra 4,254 z 9 kuponami, 4,070 z 7 kuponami, 4,238 z 6 kuponami, 4,067, 4,389 z 5 kuponami.
na 100 rs. nra 6,383 z 8 kuponami, 6,016, 6,082, 6,251 z 5 kuponami.

Kalisz d. 2 listopada 1893 r.

5754 Prezes ***E. Repphan.***

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. członków, iż w sobotę, dnia 6 stycznia 1894 r., o godz. 9 wieczorem, w lokalu Towarzystwa odbędzie się bal.

Bilety wydawane będą w dniach 2, 3 i 4 stycznia w godzinach wieczornych. 1424

Patenty na wynalazki

wyrabia i sprzedaje we wszystkich krajach Międzynarodowe Biuro Patentowe i Techniczne

J. BRANDT & G. W. NAWROCKI

Właściciele firmy: A. Mühle i W. Ziołecki
w BERLINIE, W. Fryderykowska 78. 1199

SZAPOKLAKI

świeżo otrzymał z Paryża T. Weigt, Królewska 1.

ŚLIZGAWKA

specjalnie urządzona, muzyka w każdą niedzielę i święto z iluminacją. Marszałkowska 57, wejście z Koszykowej. 5745

Alfred Cybulski.

były rejent w Przasnyszu będąc mianowanym rejentem guberjalnym w Płocku, otworzył kancelarję tamże w ***gmachu sądu okręgowego.*** 5528

4412) ***Dla Uczniów***: Mundury, Szynele i Bluzy. Wielki wybór. ***Ceny przystępne.*** W magazynie ***K. Jakimowicza***, Miodowa 12, wprost sądu.

— ***D-ta Józef Herkman*** leczy, plombuje i wstawia zęby sztuczne. Reparuje wszelkie uszkodzenia przy zębach sztucznych ***na poczekaniu.*** Codziennie od 10—7 wieczór. ***Nalewki 9.*** 5519

Caves du Grand Hôtel d'Europe.

Renomowany skład win francuskich, węgierskich, reńskich, hiszpańskich ***gwarantowanej czystości*** w piwnicach ***hotelu Europejskiego z wejściem od ulicy Czystej.***

W szczególności poleca się wielki asortyment win ***bordoskich*** firmy ***A. de Luze***, mianowicie ***Medoc po 1 rublu*** do Chateaux Lafitte z 1864 roku 10 rs. za butelkę.

UWAGA!!! Uznanej dobroci koniak pod nazwą ***Cognac Vieux de Luze*** zalecany przez lekarzy dla chorych i rekonwalescentów ***staniał*** do ***3 rubli*** za butelkę.

Skład sprowadził wprost od producentów wykwintny gatunek oliwy ***Huile d'Olive vierge*** i sprzedaje litr po niepraktykowanie za ten gatunek niskie cenie 3 ruble.

Wejście do piwnic hotelu Europejskiego od ulicy Czystej. 1328

WYDZIAŁ INFORMACYJNY

przy stowarzyszeniu subjektów handlowych wyz. mojż.

poleca swe usługi pp. pryncypałom przy zapotrzebowaniu buchalterów, kasjerów, korespondentów, pomocników handlowych, commis-voyagerów, subjektów itd.

Prosimy adresować: Długa 40. 1141

BIURO OBROŃCZE. DŁUGA 40.

Porady prawne.
Sprawy cywilne, karne i handlowe.
Redakcja umów i innych aktów prawnych.
5567

— Dr. ***W. Wyczałkowski*** 20 lat praktyki szpital. jako naczelny lekarz chorób wener. i skórn. przyjm. do 10 r., 3—6 po poł. Chłodna nr. 12. 5576

Dr ***Jakób Halpern***, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby ***skórne i weneryczne.*** Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Świat 36. 5656

Centralna Stacja Miejska

Przejazd 5,

podaje do wiadomości osób interesowanych, iż Zarząd drogi Nadwiślańskiej, w celu udogodnienia, polecił tejże stacji wypłacać zaliczenia, nałożone na transporty, wysyłane za pośrednictwem Centralnej Stacji Miejskiej. 5685



FABRYCZNY

Skład Broni

Roberta Ziegler

Trębacka 4.

Poleca po zniżonych cenach w wielkim wyborze rewolwery oryginalne amerykańskie fabryk Merwin Hulbert Comp. i Smith et Wesson oraz innych systemów od rs. 4.50 do rs. 40.

Cenniki illustrowane na żądanie,
Gwarancja dwuletnia. 3261

Patenty na wynalazki

wyrabia i zużytkowuje

inż. Kazimierz Ossowski

biuro techniczne międzynarodowe
1170r **BERLIN, W. Potsdamerstrasse № 3.**

5545 ***Lecznica chorób żołądka i kiszek Marszałkowska 145*** (dawniej Szkolna 1). Przyjęcia codzień od 10—12. W niedzielę bezpłatnie.

5599 ***J. Cybulski*** art. dr. reżyseruje i charakteryzuje w teatrach amatorskich. Krzywe-Koło nr 16.

ZEGARKI jedynie słynnych fabryk, poleca ***Jan LAUTERBACH***, 143 Marszałkowska 143. 1355

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW.

KOLEJ	POCIĄGI	Odch. (godziny)	Odch. (minuty)	Przyb. (godziny)	Przyb. (minuty)
Warsz.-wied. a) do Granicy i Sosnowca	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym. . . .	10	5 w.	6	10 r.
	Pospieszny 3 klasy	5	40 r.	10	20 w.
	Pocztowy 3 klasy.	10	20 r.	7	5 w.
	Osob. 3 kl. do Sosnowca.	3	30 pp.	2	— pp.
	Osob. 3 kl. do Piotrkowa (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzk. i dąbr.)	6	50 pp.	10	30 .
„ do Aleksandrowa	Kurjerski I i II kl.	4	50 pp.	1	— pp
	Pocztowy 3 klasy	8	15 r.	9	15 r.
	Osobowy 3 klasy	11	15 w.	4	20 r.
	Osob. 3 kl. do Skierniewic	8	45 w.	8	25 r.
Warsz.-terespolska	Poczt. 3 kl. dla komunik. bezpośr., a 2 dla miejsc.	3	56 pp.	1	25 pp.
	Towarowo-osobowy . . .	10	53 w.	7	5 r.
	Towarowo-osobowy . . .	10	1 r.	[illegible]	21 w.
Nadwiślańs. a) do Kowla	Pocztowy 3 klasy	2	47 pp.	3	11 pp.
	Osobowy 3 klasy	7	47 r.	9	56 w.
	Osobowy do Iwangrodu. (Powyższe dwa poc. łączą się z koleją dąbrowską).	11	39 w.	7	2 r.
b) do Mławy	Pocztowy 3 klasy	5	31 pp.	11	10 r.
	Osobowy 3 klasy	8	15 r.	9	38 w.
Obwodowa	Osob. z kolei wiedeńskiej	1	52 pp.	3	40 pp.
	Osob. z kolei terespolsk. .	3	2 pp.	2	30 pp.
Warsz.-petersburska	Pocztowy 3 klasy.	9	38 r.	7	53 w.
	Osobowy 3 klasy	11	25 w.	8	8 r.
	Osobowo-towarowy 2 i 3 kl. do Białegostoku. . .	4	30 pp.	6	13 r

---

TANIE FIRANKI MARSZAŁKOWSKA 148 I-sze piętro. 4715

Owies. Owies.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
111. Marszałkowska 111. 2437

Zawiadamiam PP. Kredytorów Hotelu „Wiktorja," egzystującego w m. Kowlu, gubernji Wołyńskiej, iż od dnia 1 (13) Stycznia 1894 r., hotel ten wraz z restauracją przechodzi do mnie i będzie egzystował pod firmą:

„Hotel Wiktorja Heincla"

PP. Kredytorowie, mający poprzednie rachunki z pomienionym hotelem i restauracją, raczą uregulować takowe we właściwym czasie, ponieważ ja za długi poprzednika nie odpowiadam. 2588

Księgarnia nakładowa S. Lewentala,

Nowy-Świat Nr 41, poleca:

Karola Żery: *Ze starych szpargałów.*— Fraszki i opowiadania, wypisał Zygmunt Gloger Rs. **1**, z przesyłką pocztową Rs. **1** k. **15**.
D-r. W. Miguła. *Bakterje* przekład D-ra M. Flauma z 30 drzeworytami w tekście Rs **1**, z przesyłką pocztową Rs. **1** kop. **15**.
Żądania z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem. 1260r

---

KSIĄŻKA DO RACHUNKÓW

dla Kobiet,

nakład u **J. Błaszkowskiego**, w gospodarstwie domowem za najpraktyczniejszą uznana, dająca obraz wydatków codziennych, miesięcznych i rocznych, na każdy przedmiot, a tak wygodna, że dosyć jest wpisywać liczbę w gotowe rubryki. 2538

Jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny w księgarni

T. Popławskiego,

Krakowskie-Przedmieście. obok Uniwersytetu

Ostrzeżenie!!!

żeby nikt nie udzielał pożyczki, nie przyjmował zobowiązań na weksle, od mego syna **Marjana Ludwika Rodziewicza**, albowiem tegoż długów, ani ja, ani moja żona płacić nie będziemy,

Rodzice

Wincenty Jan i Celina z Albinowiczów **Rodziewicz.**

Praga, d. 26 Grudnia 1893 r. 2594

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA**

wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **3**, z przesyłką pocztową Rs. **3** kop. **30**.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowem.

Skład główny u S. LEWENTALA, Wydawcy w Warszawie,

Nowy-Świat № 41. 1193r

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego."

ALBUM Franciszka Kostrzewskiego.

Zawierające około **200** rysunków na welinie znakomitego humorysty wyszło z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. **2**, z przesyłką pocztową Rs. **2** k. **30.**

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się za zaliczeniem pocztowem.

Wydawnictwo S. Lewentala w Warszawie Nowy-Świat № 41. 1096r

1,000 do 2,000 rs.

mogąc złożyć kaucji, poszukuję odpowiedniej administracji domu lub zajęcia w zakładach przemysłowych.—Upraszam WW. Panów o przesyłanie ofert do kantoru Hotelu Krakowskiego, Bielańska № 7, pod lit. F. Z. 2592

TOASTY

na wszelkie uroczystości rodzinne, obchody domowe, zebrania towarzyskie, okolicznościowe i t. p. (rymowane), 2603 wyszły z druku.—Cena kop. 30.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Osoba posiadająca muzykę ma wolne godziny. Ciepła 10, m. 14. 42821

Osoba inteligentna, w średnim wieku, posiadająca chlubne świadectwa, znająca gospodarstwo wiejskie, miejskie, kuchnię, doskonale języki niemiecki, polski, poszukuje zajęcia do zarządu domem i kuchni. Oferty: Śliska № 30, m. 11. 45531

Osoba śpiewająca, muzykalna, mówiąca po francusku, szuka odpowiedniego zajęcia.— Długa 5, m. 27. 45489

Osoba młoda poszukuje zajęcia za pannę służącą; zna szycie i gospodarstwo domowe. Uprasza składać oferty w Kurjerze Warszawskim pod „Osoba z prowincji." 45282

Paryżanka niezamożna, jadąca do Paryża, ofiaruje się jako towarzyszka do podróży.— Wiadomość: Grzybowska 19, cukiernia. 2834r

Poszukuje zajęcia były urzędnik, obeznany gruntownie z rachunkowością handlową. Może złożyć kaucję lub poręczenie. Oferty przyjmuje Kurjer dla R. S. 45561

Rs. 2,000 do 3,000. Mogę złożyć kaucji poszukuję odpowiedniego zarządu domu, hotelu lub zajęcia w zakładach przemysłowych, handlowych itp. Oferty proszę składać do Kurjera Warszawskiego dla S. N. 45499

Skończony prawnik, kawaler 33-letni, wskutek utrudnionego jako polakowi awansu w służbie rządowej pruskiej, szuka posady wyręczyciela w interesach, administratora, kasjera i t. p. w większym kompleksie dóbr ziemskich, interesie przemysłowo-fabrycznym lub innym. Posiada gruntownie języki: polski, niemiecki i francuski oraz początki ruskiego i może w razie potrzeby przedstawić kaucję. O łaskawe oferty uprasza pod lit. „K. R. 101" poste-restante Miłosław (W. Ks. Poznańskie). 45454

Technik zajmujący wysokie stanowisko w fabryce, poszukuje wspólnika (możliwie kupca) z kapitałem od 30,000 rs., dla prowadzenia fabrykacji, dającej 100—150%. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. B. S. 45210

Za 15 rs. miesięcznie mogę prowadzić w godzinach popołudniowych książki i korespondencję handlową. Oferty przyjmuje Kurjer pod „2 godziny dziennie". 45543

b) Zaofiarowane.

Bona niemka na demi-place potrzebna do dwojga dzieci od 1-go stycznia. Bracka 9, mieszkania 13, od 5—8-ej wieczorem. 44950

Buchalter i korespondent doświadczony, biegły w języku niemieckim, potrzebny do interesu towarowo-komisowego. Wymagania i opis przeszłości składać pod lit. J. S. w kantorze Kurjera. 45508

Do magazynu Pauliny Szubert, Erywańska 16, potrzebne zdolne staniczarki i upinaczka. 45587

Do zarządu parową maszynową cegielnią pod Łodzią potrzebny jest zaraz energiczny człowiek, znający się dokładnie na cegielnictwie. Wyczerpujące oferty sub „J. K. 3" przesyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego w Łodzi. 2835r

Do zakładu optycznego Berenta i Plewińskiego, Krakowskie-Przedmieście 61, potrzebny jest uczeń do sklepu. Pożądane jest świadectwo ukończenia 4-ch klas. 45316

Do gorsetów potrzebne zdolne maszynistki oraz hafciarki. Pracownia gorsetów „Nelly", Nowy-Świat 45. 45366

Do magazynu H. Muklanowicz potrzebne zdolne staniczarki. Nowy-Świat 62. 45437

Kucharka z dobremi świadectwami i zdolna młodsza potrzebne od kwartału. Szkolna 10, mieszk. 4. 45137

Kucharka potrzebna z dobremi świadectwami od Nowego Roku. Hotel Angielski, pokój 32. Przychodzić od godz. 12-ej. 45272

Lekarz potrzebny jest do Porycka, gubernja wołyńska. Wiadomość na miejscu w aptece. Tamże poszukuje się ucznia. 44722

Potrzebne podręczne i uczennice do bielizny. Nowy-Świat 47, mieszk. 5. 45364

Panny zdolne podręczne potrzebne zaraz, staniczarki, spódniczarki. Hoża 13, mieszkania 1. 45020

Potrzebna na wyjazd do Łodzi zdolna krawcowa, dobrze obeznana z krojem. Warunki dobre. Wiadomość: Krucza 29, w dystrybucji. 45148

Potrzebny dozorca jezior. Oferty nadsyłać: Ulasiński, Sumin, Zamołodycze, gubernja siedlecka. 44879

Potrzebna młoda niemka na parę rannych godzin do sześcioletniego chłopczyka. Złota 63—17. 45156

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic. Żabia № 9, pierwsze piętro. 45464

Podręczne do staników potrzebne. Niecała 12, „Manufaktura krajowa." 45513

Potrzebne maszynistki do bielizny i dziurkarki od sztuki. Krakowskie-Przedmieście 10—15. 45510

Potrzebna zdolna podręczna do krawiecczyzny. Aleksandrja 6, m. 7. 45506

Pracownia Rexer, Grzybowska 27, poszukuje zdolnych staniczarek i spódniczarek. 45500

Potrzebne są zaraz zdolne spódniczarki oraz podręczne do pracowni sukien Wanda, Złota № 4. 45488

Potrzebna dziurkarka do drobiazgów. Śliska 7, m. 8. 45486

Potrzebny zecer zaraz. Drukarnia E. Kędzierskiej, Miodowa № 8. 45478

Potrzebna zdolna maszynistka do pończoch. Nowogrodzka № 32, m. 1. 45532

Potrzeba na wieś doskonałej kucharki, umiejącej dobrze prasować oraz znającej się na gospodarstwie wiejskiem. Pensja sto rubli rocznie. Wiadomość: Bielańska 6, mieszk. 6, zrana od godziny 10 do 12-ej. 45542

Potrzebne są uczennice płatne do kwiatów. Ul. Nowy-Świat № 44, m. 7. 45566

Potrzebna bona niemka, umiejąca po rusku, jak również dobrze szyjąca krawiecczyznę. Miodowa № 20, od 6 do 8-ej wieczorem, do redakcji „Warszawskiego Dniewnika." 45570

Praktykantów ogrodniczków, płatnych natychmiast, zaraz przyjmę. Leszno № 20, ogród. 45586

Panny do magazynu, jakoteż maszynistki, potrzebne zaraz. D. Kurdelska, Mazowiecka № 11. 45602

Potrzebne są panny zdatne do staników i do spódnic do magazynu „Deux amies", ul. Świętokrzyzka 31. 45596

Potrzebna zaraz zdolna maszynistka. Leszno 21, m. 12. 45594

Potrzebna kompletnie uzdolniona panna do krawiecczyzny. Złota 20, m. 17. 2841r

Potrzebna jest osoba z dobrej rodziny do sklepu. Wiadomość: Złota 6, m. 5, zrana od 9 do 11-ej. 45171

Potrzebna zdolna maszynistka do pończoch. Wiadomość: Złota № 56, od 10 do 3. 45279

Potrzebne zaraz kompletnie uzdolnione staniczarki za dobrem wynagrodzeniem, do pracowni sukien. Natalja Wygodzka, Niecała 8. 45221

Panna wykwalifikowana w sklepie niciarskim, z chlubną rekomendacją, potrzebna zaraz. Nowy-Świat 4, mieszkania 1, między 3 a 4-tą. 45178

Potrzebni szewccy czeladzie do warsztatu na wywrotki. Ulica Ogrodowa № 27, mieszkania 42. 45231

Panny staniczarki uzdolnione, do okryć i podręczne potrzebne zaraz do Magazynu Wiedeńskiego, Niecała 3. 45152

Potrzebne maszynistki i dziurkarki do bielizny. Pańska 36, m. 29. 45261

Rysownik. Potrzebny jest na stałe zdolny technik do zdejmowania i zaprojektowania planów kanalizacyjnych. Znajomość sporządzania kosztorysów. Tylko dobre świadectwa będą uwzględnione. Wiadomość: Grzybowska 18, mieszkania 19. 45555

Rządcy z kapitałem 1,500—2'000 rubli poszukuje się na 15-włókowy majątek. Oferty nadsyłać listownie: Rowiński, przez Piotrków w Wolborzu. 2807r

Subjekt młody, z dobremi świadectwami, branży kolonjalno-winnej, potrzebny. Nowolipki 58, Tchorzewski. 45535

Sklepowa z dobremi rekomendacjami potrzebna. „Manufaktura krajowa", Niecała 12. 45512

Sklepowa zupełnie zdatna i obyta ze sprzedażą okryć damskich potrzebna. Wiadomość: kiosk, Marszałkowska róg Alei Jerozolimskiej. 2840r

Uczeń potrzebny do handlu spirytualij. Wiadomość w kantorze składu koniaków Bisquit et Dubouché et Comp., Aleja Jerozolimska 47. 45304

Kupno i sprzedaż.

„Adolf." Sukienki od 50 kop., garnitury męzkie od rubla, wszelką odzież odświeżam, farbuję. Śliska 14. 45568

A. Girlandy ślubne najpiękniejsze w pracowni kwiatów sztucznych. Ulica Długa № 19. 45557

A. Mleko wiejskie wyborne codzień po 8 kop. Szpitalna 10, m. 6. 45153

A. Z powodu likwidacji interesu sprzedaję maszynę do piwa, tremo, lustra, portjery, firanki, eleganckie dekoracje myśliwskie, stosowne do gabinetu. Karmelicka 3, restauracja. 44951

A. Kalendarzy książkowych, notesowych, do zdzierania, wielki wybór, poleca księgarnia Wodzyńskiego, Krakowskie-Przedmieście 43 (wprost Bednarskiej). 45449

A) Skład i malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20, poleca następujące artykuły po cenach jak zwykle najniższych, a mianowicie:

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80.

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin.

A) Szklanki do herbaty tuzin 60 kop., 75 kop., rs. 1 i rs. 1.20.

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50.

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50.

A) Serwisy do herbaty porcelanowe na 12 osób od rs. 6.

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16.

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25.

A) Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka 20. 3717r

Cegły miljon potrzeba, zadatku ćwierć należności. Oferty „Cegła" składać w Kurjerze. 45123

Do sprzedania elki nowe paltową robotą z kołnierzem bobrowym, palto na oposach.— Miodowa № 14, sklep krawiecki Piotrowskiego. 45313

Do sprzedania dla sześcioletniej dziewczynki płaszczyk watowy mało używany, czapka z futerkiem i mufka. Aleja Jerozolimska 35—10, od 1-ej. 45590

Dwie pary koni zdrowych, pięknych, chodliwych, sprzedam. — Ulica Włodzimierska 23. 45569

Do sprzedania 3 suknie jedwabne i wełniane bogate, 2 żakiety pluszowy i sukienny w cenie 40 rs. i taniej, biurko, komoda formująca łóżko. Zielna 27—1. 45465

Elki szubę sprzedam tanio. Krucza 38, mieszkania 6. 45452

Fortepiany, pianina, fisharmonje mało używane sprzedaję z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 45104

Fortepian mało używany do sprzedania.— Chmielna 19, m. 5. 45238

Fortepian wcale nieużywany do sprzedania. Marszałkowska 138. Wiadomość u szwajcara mieszkań kawalerskich. 45239

Futro damskie angory białe do sprzedania. Widok № 9, m. 12. 45201

Fortepian do sprzedania za rs. 280. Trębacka 9, m. 24. 45241

Futro palto szopowe z baranim kołnierzem za 30 rs. do sprzedania. Ogrodowa 9, mieszkania 1. 45520

Fisharmonja paryzka (Bousona), 18 sztuk korbą, kosztowała 350, za 165 rs. Leszno 23, m. 19. 45511

Frak 5, garnitur żakietowy 6 rs. sprzedam. Nowogrodzka 1, stróż wskaże. 45472

Fortepian krótki, $6^1/_2$ oktawy, w dobrym stanie, do sprzedania. Nowolipki № 58, u właściciela domu. 45534

Futro baranki z obłożeniem szopowem, palto dubiony z kołnierzem z imitacji bobrów, oba mało używane; rotunda podszyta trwałem i ciepłem futrem z kołnierzem szalowym rs. 40 oraz salopa podszyta kotami sybir., nowe.— W zakładzie wyrobów futrzanych Ferdynanda Himml, Krakowskie-Przedm. № 40. 45351

Garnitur, kredens, stół, krzesła, lustra, szafy, biurko, łóżka, umywalnia. Ulica Krucza 10. 42458

Garniturek fantazyjny czarny rzeźbiony, pluszem kryty, otomana, garnitur orzechowy salonowy dobrej roboty, stoły. Marszałkowska 115—10. 45302

Koni para ze wsi do sprzedania. Aleje Jerozolimskie 68, stangret Franciszek, do 1-ej codziennie. 45502

Ktoby miał do sprzedania żyrandol kryształowy średniej wielkości, zupełnie nowy, i takież świeczniki, proszę zawiadomić: Erywańska 9, m. 1. 45129

Kupię kasę ogniotrwałą. Oferty z opisem i ceną przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod lit. „G. Kasa." 45298

Kasy ogniotrwałe, gwarantowanej dobroci, najtaniej wyrabia fabryka Matyśkiewicza, Chłodna 40. 41433

Łóżko meblowe z materacem sprężynowym i wanna do sprzedania. Chmielna 24, mieszkania 4. 45505

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 44615

Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, biurka, trema i inne meble sprzedaje tanio Koperski, ul. Elektoralna 45. 42455

Meble! Piękny i efektowny garnitur mebli machoniowych tanio do sprzedania. Erywańska 16, m. 13. 45192

Meble do sprzedania, 2 szafy orzechowe, 2 łóżka, 2 szafki do bielizny. Ulica Wilcza № 26, u stolarza. 45157

Masło śmietankowe centryfugalne Osmolice-Krasinek po 60 kop. funt. Krakowskie-Przedmieście № 7. 45330

Meble. Makow, Solna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 45477

„Monopol", Sala Licytacyjna, Senatorska 28. Poleca duży wybór mebli, garnitury, otomany, szafy, stoły, lustra, krzesła, kredensy, szeslongi.

„Monopol", Sala Licytacyjna, Senatorska 28. Antyki, bronzy, obrazy, sztychy, materje, porcelana i t. p. 45584

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 45553

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szafy, szeslongi, kredensy biura i inne, po jaknajniższych cenach. Świętokrzyzka 16, m. 13. 45558

Otomanę ładną i biurko sprzedam tanio.— Bielańska № 20, m. 2. 45589

Pianino do sprzedania. Nowolipie 14, w kantorze piekarni. 45240

Para koni młodych, powozowych, klacz i ogier, ze wsi, oraz lando do sprzedania tanio. Chmielna 15. 45140

Potrzebne są szafy specjalnie robione do składu aptecznego. Oferty nadsyłać do apteki St. Szymańskiego, Furmańska 19. 45061

Rotundę z szalowym kołnierzem, pod futro, tanio sprzedam. Nowolipie 9—3. 45188

Sprzedaje się wspaniałe i rozkoszne umeblowanie kilku pokojów i fortepian Bekkera. Widzieć można od godziny 1 do 3-ej po południu. Piękna № 2, m. 3. 44889

Są do sprzedania mopsiki. Róg Smolnej i Nowego-Światu, w sklepie wiktuałów. 45167

Szkielety abażurowe druciane, najnowszych fasonów. Abażury ubrane. Śliska 18, m. 23. 45556

Sprzedam tanio całe urządzenie do cukierni: szafy, stoliki marmurowe, lustra i inne rzeczy. Marszałkowska 77, m. 25. 45595

Sok berberysowy i borówki sprzedają się.— Nowogrodzka 22, m. 2. 45593

Starożytnych kilka przedmiotów do sprzedania. Skład herbaty J. Z. Ratyński, Trębacka 4. 45458

Szeslong wygodny, dobrej urzędowej roboty, tanio sprzeda tapicer, Śliska 7, stróż wskaże. 45526

Interesa handl. i majątk.

Bufet w handlu spirytualij, Bracka 25, do wynajęcia zaraz. 45303

Dom dwupiętrowy, w środku miasta położony, za rs. 8,000 do sprzedania. Wiadomość: Leszno 18, mieszkania 38. 45253

Do sprzedania zaraz wskutek wyjazdu na wieś sklep spożywczo-kolonjalny z dogodnem obok mieszkaniem. Wiadomość: Marszałkowska № 97, sklep „Ewy." 44975

Dobra od 6 do 200 włók, domy na 10%, 15% i 24% sprzedam, zamienię. Kapitał do lokacji 10,000 i 50,000 częściowo u pełnomocnika, Szkolna 6, m. 2, od 4 do 6-ej. 44732

Do hurtowego składu wódek russkich w Warszawie potrzebny jest wspólnik z kapitałem od 10 tysięcy rubli. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. sub „Moskwa." 45423

Entreprener potrzebny do wystawienia budynku fabrycznego. Oferty z wymienieniem ceny za łokieć przyjmuje Kurjer „Entreprener." 45372

Fabryka kwiatów do sprzedania, egzystująca lat kilkadziesiąt, z wyrobioną klijentelą. Oferty „Fabryka kwiatów" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 45456

Folwark „Barany" (majorat) w pow. nowo-radomskim, rozległości włók 6, w tem łąk morgów 25, budynki w dobrym stanie, z zasiewami i inwentarzem żywym i martwym, do odstąpienia na lat 12. Wiadomość: M. Laskowski, administrator w Baranach, przez Brzeźnicę. 44793

Garkuchnia do sprzedania tanio zaraz z powodu choroby. Marjensztadt 21. 45451

Handel towarów kolonjalnych, egzystujący lat dwadzieścia w dobrym punkcie, przy targu, w każdym czasie do sprzedania. Wiadomość: ul. Zimna № 10, skład herbaty E. P. Kuźmin. 45438

Interes egzystujący od lat 6, dający 2 tysiące czystego dochodu, może być albo sprzedany, albo przyjmie wspólnika, kawalera, z kapitałem 3,500 rs. Wiadomość: Nowy-Świat № 22, m. 11, w godzinach rannych. 45563

Kawiarnia dobrze procentująca do sprzedania. Próżna № 5. 2827r

Interes przynoszący 6,000 rs. rocznego dochodu, nie wymagający specjalnej znajomości, zaraz do odstąpienia. Kapitał od 12,000 do 15,000 rs. Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. R. 15. 45275

Kawiarnia w guście cukierni urządzona do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość: Bielańska № 20, mieszkania 2. 45405

Kocioł parowy stojący, używany, w dobrym stanie, o sile 10 do 20 koni, z maszyną lub bez, potrzebny zaraz. Oferty składać w kantorze łódzkim Kurjera Warszawskiego pod lit. F. V. 2838r

Kawiarnię egzystującą od 43 lat sprzedam z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Freta № 37. 45492

Kawiarnię z powodu wyjazdu odstąpię za pół kosztu. Wilcza 26. 45481

Korzystny interes!!! Z powodu zmiany zajęcia, jest do odstąpienia handel mydlarsko-farbiarsko-dystrybucyjny prosperujący świetnie, a egzystujący przeszło od lat 40. Punkt handlowy i ożywiony, odbyt znaczny. Wiadomość: Praga, Brukowa № 32. 45533

Kawiarnia do sprzedania zaraz, w dobrym punkcie, dobrze procentująca, z powodu nagłego wyjazdu. Cena przystępna. Wiadomość: kiosk na Podwalu. 2845r

Magle do sprzedania za przystępną cenę z powodu wyjazdu na wieś. Ulica Solec № 77. 45216

Mydlarnia do sprzedania z powodu wyjazdu, tanio. Wiadomość: Erywańska № 7, „Lux." 45339

Magle sprzedam. Miła № 13. 45487

Magle do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Marszałkowska № 95. 45527

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Ulica Muranowska 44, u felczera. 45180

Magle do sprzedania. Świętojerska 20. 45195

Ogród owocowy i kwiatowy, w środku miasta, morga przestrzeni, z mieszkaniem, do wydzierżawienia. Żórawia 3, m. 20. 44892

Patenty handlowe wyrabia Kantor Komisowy, Nowosenatorska 6, od 6—7-ej wieczorem. 42521

Potrzeba tysiąc pięćset rubli na rok. Oferty przyjmuje Kurjer pod „1,500." 45144

Potrzebny wspólnik, izraelita, z kapitałem rs. 4,000 do interesu ze znaną firmą, lecz z powodu braku kapitału nie rozwijającego się. Oferty sub „T." przyjmuje Biuro Rajchmana, Senatorska 26. 45276

Plac z planami na budowę do sprzedania. Właściciel domu, Leszno 88. 43163

Potrzebuję filji piekarskiej, kaucję złożę.— Freta № 47. Wiadomość u stróża. 45581

Poczthalterja w Zakroczymiu jest do sprzedania na dobrych warunkach. Wiadomość na miejscu. 45386

Poszukuje się wspólnika lub wspólniczki, niekoniecznie z zawodu nauczycielskiego, z kapitałem minimum 500 rs., do otworzenia szkoły prywatnej w Warszawie. Aleja Jerozolimska № 8, m. № 8. 45528

Plac z kantorkiem, wozówkami, może być przydatny dla dorożkarza lub na inny zakład, jest zaraz do wynajęcia. Ulica Sosnowa №3. 45491

Potrzeba rs. 200. Spłata w ciągu roku ratami miesięcznemi. Procent z góry. Na pewność papiery wartościowe. Oferty „Emerytowi" przyjmuje Kurjer. 45601

Parcelacje majątków ziemskich, pomiary, niwelacje, irrygacje i wszelkie prace meljoracyjne rolne podejmuje i dokonywa na warunkach dogodnych Sylwin Majewski, jeometra przysięgły, Warszawa, ulica Wspólna 44. 45615

Poszukuję pośrednika, którybyby wyrobił posadę młodej, inteligentnej panience do sklepu galanteryjnego, niciarskiego, materjałów piśmiennych i t. p. Oferty: Plac Witkowskiego 7, m. 6. 2842r

Poszukuje się wspólnika z kapitałem od 4 do 8 tysięcy rubli, w celu prowadzenia interesu handlowego już istniejącego w Cesarstwie. Oferty uprasza się składać w Kurjerze Warsz. dla „Wspólnika." 45461

Rs. 2,000 potrzebne jest zaraz na niewysoki procent, za pewną gwarancją; pożyczający może zająć posadę kasjera lub kasjerki. Wiadomość od 9 do 2-ej, cukiernia Nikodema, Nowy-Świat № 44. 45186

Restauracja wydająca obiady, dobrze prosperująca i mająca świetną przyszłość, do sprzedania. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Foksal." 45518

Remizę sprzedam tanio. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 44808

Sklep spożywczo - dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu zmiany interesu, dobrze procentujący. Ulica Górczewska № 77, za rogatką Wolską. 44690

Restaurację sprzedam za 500 rubli. Wiadomość: Sienna 22, w restauracji. 45286

Sklep mydlarski do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wspólna 28. 44930

Sklep wędlin przy ulicy pryncypalnej, egzystujący od lat 15, targ dobry, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Wspólna № 31, m. 1, od 4 do 8-ej po południu. 45812

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z dogodnem mieszkaniem do sprzedania. Ulica Krucza № 49. 45128

Sklep spożywczy do sprzedania. Pańska 77. 45150

Sklep spożywczy do sprzedania, pokój, kuchnia frontowe. Leopoldyna 2. 45208

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Ogrodowa 16. 45204

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z zapasami zimowemi do sprzedania. Ulica Pańska № 63. 45233

Sklep spożywczo-piśmienny do sprzedania. Wilcza 21. 45203

Sklep do sprzedania, zaopatrzony we wszelkie produkty i konserwy zimowe. Bazar, róg Browarnej i Oboźnej, sklepu 109. 45235

Sklep do sprzedania. Nowa Praga, ulica Średnia № 21. Wiadomość w sklepie. 45250

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Nowa Praga, Strzelecka 5. 45254

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 14. 45260

Sklep mydlarski do sprzedania. Wiadomość Złota № 14, w sklepie spożywczym. 45198

Sklep mydlarsko-farbiarski do sprzedania, urządzenie przyzwoite, punkt dobry. Wiadomość: Karmalicka 15, m. 1, od 7 do 10 wieczorem. 45196

Sklep dystrybucyjno-spożywczy tanio sprzedam. Podwale 40. 45182

Skład węgla sprzedaję z powodu słabości zdrowia. Marszałkowska 56. 45175

Sklep dystrybucyjno-spożywczy sprzedam, pieczywo płaci komorne. Bracka 21. 45565

Sklep dający utrzymanie niewielkiej rodzinie, z powodu nawału pracy innej do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 22, m. 11, w godzinach rannych. 45564

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, doskonale procentujący, jest do odstąpienia w każdej chwili. Wiadomość: ulica Świętojańska № 21. 45575

Sklep spożywczy bardzo dobry, w którym od stycznia może być dystrybucja, ze wszystkiemi zapasami do sprzedania. Ulica Chmielna 50. 45580

Sklep ładnie urządzony, mający dużą przyszłość, sprzedam. Kontrakt trzyletni. Ważne powody do tego zmuszają. Na to potrzeba przeszło 2,500 rubli. Wiadomość: kiosk, Plac Teatralny. 2821r

Sklep dystrybucyjno-spożywczy za bardzo przystępną cenę jest do odstąpienia zaraz.— Komorne tanie. Wiadomość o tym sklepie Wronia № 19, w sklepie spożywczym. 45521

Sklep spożywczy, opłacający komorne i kompletne utrzymanie, sprzedam. Wiadomość: Browarna 21, w pralni. 45517

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Chmielna 68. 45496

Sprzedam sklep spożywczy za rs. 150 z zapasami zimowemi; targ dzienny 12 rs., pieczywo płaci komorne. Wiadomość: Ogrodowa 42, w sklepie. 45479

Sprzedam dom niedrogo na Pradze, na Kamionku, Owsiana 5. 44943

Sklep mydlarski w dobrym punkcie, lat 40 egzystujący, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania. Wiadomość: Stare-Miasto № 12, u właściciela domu. 45033

Z powodu nadmiaru pracy przy prowadzeniu dwóch interesów, odstąpię mydlarnię.— Próżna № 10. 44789

Zakład felczerski z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania. Poinformować się można: Pańska 23, m. 3. 45485

Z powodu wyjazdu ustępuję sklep z urządzeniem. Marszałkowska № 90, stróż wskaże. 45236

2 lub 3 tysiące rubli potrzebne są na drug numer domu po Towarzystwie. Oferty przyjmuje Kurjer pod „K. G. 3,000" od właścicieli. 44552

1,000, 2,000 lub 3,000 rs. są do wypożyczenia na pierwszy numer domu murowanego. Widok 19, mieszk. 10, od 5-ej. Pośrednictwo wyłącza się. 45212

1,000 rubli potrzebne na kilka miesięcy. Ewikcja najpewniejsza, dobry procent. Kurjer „A. O." 45166

300 rs. potrzebne zaraz na czas krótki, spłata ratami lub odrazu, gwarancja pewna, procent od umowy. Oferty dla „300 A. A." przyjmuje Kurjer. 45333

1,000 do 3,000 rs. potrzeba do interesu korzystnego, bez pośrednictwa.— Gwarancja pewna. Oferty: Kurjer pod „Zaraz." 452.8

70,000 rubli wypożyczę zaraz po Towarzystwie razem lub częściowo. Wspólna 50, m. 2, od 4—7-ej. 45483

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2676r

Do wynajęcia pokój ładny, z osobnem wejściem, front, 1-e piętro. Świętojańska № 2, mieszkania 3. 45130

Dwa pokoje z przedpokojem do wynajęcia od 15-go stycznia. Kotzebue 2, mieszkania 8. 45497

Jeden lub dwa pokoje z alkową, umeblowane lub bez mebli do wynajęcia. Wielka № 33, mieszkania 35.—Tamże do sprzedania suknia kremowa. 45409

Lokal do wynajęcia, zdntny na kantor lub sklep, na pierwszem piętrze. Wiadomość: Przejazd 7. 2812r

Od 8-go stycznia do wynajęcia na Nowej Pradze 4 pokoje, kuchnia, pasaż, domu № 1, róg ulicy Stalowej, I-sze piętro, balkon, ciepłe, suche. Cena nizka. Komunikacja tramwajem. Wiadomość Aleksandrja 22, mieszkania 14. 45470

Pokój do wynajęcia. Może być z obiadami. Karmelicka № 6, m. 13. 45501

Pomieszczenie dla przyzwoitej panienki. Bednarska 24, m. 23. 45159

Pomieszczenie dla panienek, fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, m. 34, od 1-ej do 5-ej. 43995

Pokój wspólny dla pani, przy inteligentnej rodzinie. Prosta 4, m. 21. 45127

Salon duży, meblowany, samowar, usługa, pierwsze piętro. Nowy-Świat 46. 45139

Umeblowane dwa duże ładne pokoje, z przedpokojem, osobnem wejściem, usługa, opał, obiady. Marszałkowska 123, mieszkania 13. 44972

Wynajmuję zaraz 2 pokoje z przedpokojem. Ulica Smolna № 11, m. 4. 45515

Zaraz potrzebne kawalerskie mieszkanie, 2 pokoje bez mebli, niedrogo, z oddzielnem zupełnie wejściem. Oferty składać „Rychterowi" w Ratuszu. 2817r

Zaraz pokój, przedpokój, usługa, meble, może być z całodziennem życiem. Pomieszczenie dla panienek lub młodzieży. Mazowiecka 11—26. 45509

2 pokoje kawalerskie, drugie piętro, wejście frontowe. Nowy-Świat 30, wprost Chmielnej. 45495

20 grudnia (1 stycznia) przy russkiej rodzinie do wynajęcia duży, umeblowany pokój. Wejście z wspólnego przedpokoju, usługa, opał, samowar, 18 rs. m. Ulica Wspólna № 12. 45146

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Klukaszewska przyjmuje panie bez meldunku. Udziela porad swej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Umieści dziecię. Hoża 5—23. 43246

Akuszerka b. starsza przytułku położniczego, felczerka i massażystka, przyjmuje panie na słabość i kurację. Zapewnia wszelkie dogodności gwarantujące zdrowie. Żelazna 44, m. 10. 41630

Akuszerka Sobieska przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Bez meldunku. Hoża 34. 44577

Akuszerka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Udzielam porad, przyjmuję zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 43519

A. Mleczarnia, krów 15, sprowadzonych z gub. zach., świeżo wycielonych, które pasę najzdrowszemi pokarmami, pod dozorem lekarskim, zatem polecam mleko starcom i dzieciom, jako najzdrowszy pokarm. Udój między godz. 6—7 zrana, 12—1 w południe, 6—7 wieczorem. Hoża 64 i Wspólna 40. 45554

Adres: Pracownia pod firmą M-me Laure, Twarda 27, wykonywa podług żurnali paryskich z elegancją i gustownie. Ceny przystępne. 45400

Balowe i wizytowe suknie wykonywam podług paryzkich modeli, również okrycia elegancko i szybko. Franciszek Diubas Stankiewicz, Trębacka 13. 45219

Chustkę popielatą zostawiono w dorożce dnia 25, b. m. Uprasza się oddać szwajcarowi: plac Resursy, Senatorska № 36, nagrody rs. 3. 45283

Dentor, znany jako środek nieszkodliwy, dla ust i zębów. Dostać można we wszystkich lepszych składach aptecznych w Warszawie i na prowincji. Cena flakonu wystarczającego na 4 miesiące rs. 1. 39967

Domina, kostjumy i pąszki z najświeższ... żurnali paryzkich nowo do wynajęcia. Fre... ta 10, przy kościele po-dominikańskim, w m... gazynie mód Pelagji Pfajffer. 2833r

Dla kobiet najpraktyczniejsza książka rachunków domowych, nakładu J. Bła... kowskiego. Cena kop. 60, We wszystk... księgarniach do nabycia. 44319

Dziewczynkę 5-letnią, całkowitą siero... katoliczkę, ktoby chciał przyjąć za włas... Czerniakowska № 116, stróż wskaże. 4522...

Dnia 21-go grudnia r. b., o godzinie 6 zrana na stacji kolei wiedeńskiej skradz... no lub urouiono portfel z pieniędzmi, w k... rym znajdował się paszport Kajetana Trą... czyńskiego z Sieradza, bilety wizytowe i wi... le innych dokumentów. Gotówką było 3 rs. Odesłać proszę za sowitą nagrodą. S... radz, gubernja kaliska.—Kajetan Trąbc... ski. 45480

Dentor. Przywraca zczerniałym zębom ... wotną białość. Ustom nadaje przyjem... zapach. Składy apteczne Spiess i Syn, P... Teatralny, Marszałkowska. Cena flakon... rs. 1. 39964

„Febus." Hurtowy i detaliczny skład naft... i benzyny russkiej, Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa Braci Nobel, Marszałkowska 146. Dostawia naftę, pyronaftę i benzynę do mieszkań w naczyniach hermetycznych. 45108

Fortepiany stroję za rs. 1. Reparacja. Listownie. Stalowa 4. Żodkiewicz. 44900

Krawaciarstwa wyuczam gruntowni... Kurs 4 rs. Złota 46, mieszk. 20. 455...

Koszyki, żardinierki ubieram tanio, or... sprzedaje gotowe od rubla, przyjmuje kw... ty do odświeżania. Pracownia kwiatów P... włowskiej: Elektoralna 53. 40769

Lampy, ample, brenery, bronzy, reperu... przerabia, odnawia specjalista. Sprzeda... brenery jasne, najnowsze, wszelkie przybo... lampowe, naftę Nobla. Bracka 2, sklep. 455...

Łódź, Zielona № 5.—Mam zaszczyt zawia... domić szanowną klijentelę, że poprzedni zarządzająca moim magazynem kapeluszy pani M. M., od Nowego Roku u mnie pr... cować nie będzie. Staraniem mojem nad... będzie w zupełności zadowolnić szanow... klijentki.—Jadwiga Przewóska. 454...

„Mucha" pismo humorystyczne o kolorow... nych rysunkach, cena roczna w Wars... wie 3.60, na prowincji 4 rs. Prenumerator... płacący z góry bezpośrednio w administracji otrzymają gratis 2 kalendarze. Adres administracji: Wierzbowa 8. Biuro Dzienników Ungra. 2813r

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem je... do umieszczenia. Ulica Orla № 9, mieszkania 6. 45407

M-me Lucie czesze panie u siebie i na mi... ście. Chmielna № 21. 44875

Osoba wyjeżdżająca do jednej ze stacyj kl... matycznych południowych poszukuje to... warzyszki na wspólny koszt. Wiadomość Ma... szałkowska 88, mieszk. 13. 45537

Obiadów prywatnych poszukuję blizko Senatorskiej. Oferty szczegółowe przyjmuje Kurjer dla „Południe". 45519

Obiady prywatne. Czysta 6, m. 24. 45468

Pianistka grywa na wieczorach. Wynagrodzenie umiarkowane. Marszałkowska 123 rządca domu. 45172

Pączki wyborowe „olbrzymy", sztuka 2½ kop., faworki waniljowe od 40 kop., po... cają fabryka cukrów, biszkoptów Winkl... Kraszewski i S-ka, Rymarska 16, Wierz... wa 5, Marszałkowska № 111. 4554...

Porcelanę, marmur, drzewo, kość słonio... alabaster, malachit, szkło, wszelkie anty... wachlarze, reparuję artystycznie. Krako... skie-Przedmieście 73.—Wolski. 44840

Pianistka dobrze grająca do tańca przyjmu... zamówienia na wieczory tańcujące, wes... i bale, uprasza szan. publiczność o łaskawe względy. Złota № 55, mieszk. 38. 2814r

Wygrane stawki 5-ej klasy wypłacam. P... św. Aleksandra 12. Kantor. 44420

Zgubiono bransoletę złotą drucikową, 3-ma perłami i 2-ma brylancikami w kszt... cie korony, przejeżdżając dorożką 13 (25) b. w poniedziałek wieczorem, Krakowskie... Przedmieściem, Hr. Berga, Królewską, kosz... rami Mirowskiemi do Wolskich rogatek. Ł... skawy znalazca zechce odnieść: Stare-Mias... № 19, m. 28, za nagrodą rs. 10. 45164

Zaginął dnia 15 (27) grudnia cztero-mi... sięczny dog, krzywe nogi, uszy nieobcię... wabi się Heg, odprowadzić za nagrodą: Cyt... dela, kancelarja artylerji, podpułkownik R... der. Nieprawy posiadacz odpowie sąd... wnie. 45226

Zgubiono dnia 25-go broszkę koralową przejściu z Marszałkowskiej na Złotą. Zn... lazca zechce odnieść za nagrodą. Marsz... kowska 109, m. 4. 45493

108 Marszałkowska. Łyżwy różnych ... stemów, najtaniej poleca skład towar... żelaznych Wisnowskiego. 45300

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 19 (31) Декабря 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).